Wydano z dubletów Bibl. Publ. m. st. W-wy

Klub zw. parl.

Cena numeru 3 złote

Nr. 157 (949) WARSZAWA, CZWARTEK 12 CZERWCA 1947 R. (B) ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

REDAKCJA PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

KONTO W P. K. O. Nr I-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

REDAKTOR NACZELNY	8.85-01
SEKRETARIAT	8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI	8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA	8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ	8.85-05
DRUKARNIA	8.79-61

Amb. Gromyko przedstawił w ONZ

Realny plan radziecki KONTROLI ENERGII ATOMOWEJ

■ zakaz stosowania jako broni
■ nieograniczone użycie dla celów pokojowych

N. JORK (PAP). Delegat radziecki do ONZ, amb. Gromyko, przedstawił na posiedzeniu komisji atomowej nowy plan międzynarodowej kontroli energii atomowej.

Delegat radziecki stwierdził, że rząd radziecki jest niezadowolony z powolnego tempa prac komisji i zaproponował następujący nowy plan międzynarodowej kontroli.

1. Wprowadzona będzie ścisła kontrola międzynarodowa wszystkich zakładów, produkujących energię atomową, oraz kontrola wydobywania surowców niezbędnych dla produkcji tej energii.

2. Utworzona będzie w ramach Rady Bezpieczeństwa „Międzynarodowa Komisja Kontrolna", powołana do sprawowania tej kontroli.

3. „Międzynarodowa Komisja Kontrolna" będzie się składała z obecnych członków „komisji atomowej". Będzie ona posiadała własnych inspektorów.

4. „Międzynarodowa Komisja Kontrolna" będzie dokonywała regularnych inspekcji zakładów produkujących energię atomową oraz punktów, gdzie wydobywane są surowce. Komisja będzie miała prawo sprawdzania istniejących zapasów substancyj atomowych oraz badania metod produkcji energii atomowej.

„Międzynarodowa Komisja Kontrolna" będzie miała poza tym prawo: zbierania danych, dotyczących produkcji energii atomowej oraz wydobycia surowców atomowych; dokonywania specjalnych dochodzeń, gdy istnieje podejrzenie jakichkolwiek przekroczeń międzynarodowych postanowień o produkcji energii atomowej; czynienia poszczególnym rządom zaleceń w sprawie produkcji energii atomowej i magazynowania zapasów substancyj atomowych.

Plan radziecki przewiduje również, że „Międzynarodowa Komisja Kontrolna" powinna posiadać własne laboratoria dla przeprowadzania badań nad energią atomową, by w ten sposób móc w każdej chwili zbadać jakikolwiek nowy wynalazek w tej dziedzinie.

Jeżeli chodzi o produkcję energii atomowej dla celów pokojowych, to — zgodnie z planem radzieckim — żadne państwo nie powinno doznawać jakichkolwiek ograniczeń w tej dziedzinie.

Gromyko podkreślił, że plan radziecki jest uzależniony od uprzedniego zawarcia konwencji międzynarodowej, zakazującej używania broni atomowej oraz innych broni masowego niszczenia. Po podpisaniu i ratyfikacji takiej konwencji „Międzynarodowa Komisja Kontrolna" rozpoczęłaby swą działalność.

SZCZEGÓŁOWE BADANIE PLANU

Po przemówieniu amb. Gromyko zabrał głos delegat Kanady, gen. Mac Haughton, który oświadczył, że nowe propozycje radzieckie są bardzo ważne oraz zaproponował, by amb. Gromyko złożył obszerniejsze i szczegółowsze sprawozdanie nowego planu radzieckiego w podkomisji redakcyjnej Komisji dla Spraw Energii Atomowej.

Komisja dla Spraw Energii Atomowej postanowiła przekazać nowe propozycje radzieckie dwom podkomisjom dla dokładnego ich zbadania.

ZAINTERESOWANIE W ONZ

Wśród delegatów do ONZ nowy plan rządu radzieckiego w sprawie kontroli energii atomowej wywołał duże zainteresowanie i liczne komentarze. Podkreśla się w tych kołach, że plan amerykański w sprawie kontroli energii atomowej daje prawo „Międzynarodowej Komisji Kontrolnej" nie tylko kontrolowania produkcji, lecz również bezpośredniego zarządu wszystkich zakładów, produkujących energię atomową, oraz kopalń, w których wydobywane są surowce atomowe.

Plan radziecki nie idzie tak daleko, jest za to bardziej realny i łatwiejszy do wprowadzenia w życie. Charakterystyczną cechą planu radzieckiego jest prawo „Międzynarodowej Komisji Kontrolnej" udzielania zaleceń rządom państw, na terenie których odbywa się produkcja energii atomowej lub wydobywanie surowców atomowych. Drugim ważnym punktem planu radzieckiego jest przekazywanie wszelkich wypadków naruszeń konwencji międzynarodowej o kontroli energii atomowej — do Rady Bezpieczeństwa, w której obowiązuje prawo veta.

Składki na pomnik towarzysza Niedziałkowskiego napływają masowo

Z terenu całego kraju donoszą o masowych wpłatach dokonywanych przez członków i sympatyków PPS na fundusz budowy pomnika tow. M. Niedziałkowskiego. Składki w postaci symbolicznych złotówek przyjmują wszystkie kasy partyjne i drogą organizacyjną zebrane kwoty przekazywane do kasy centralnej w CKW PPS. W najbliższym czasie będziemy mieli możność podać pierwsze wyniki zbiórki.

18 lub 19 zbierze się Plenum Sejmu

Obrady plenarne Sejmu nad budżetem Państwa i Planem Inwestycyjnym rozpoczną się we środę lub we czwartek, t.j. dnia 18 lub 19 b.m. Posiedzenia plenarne Sejmu zostaną zakończone w bieżącym miesiącu. Przewidzianych jest 30 godzin obrad nad dyskusją budżetową i 10 godzin obrad nad dyskusją o Planie Inwestycyjnym.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, w pierwszym punkcie porządku dziennego przy omawianiu budżetu zabierze głos tow. Premier J. Cyrankiewicz, który wygłosi obszerne exposé.

Ogółem odbędzie się prawdopodobnie około 8 posiedzeń, być może z jedną lub dwudniową przerwą.

Oprócz budżetu i Planu Inwestycyjnego, w czerwcu Sejm załatwi jeszcze przeszło 100 dekretów, które opracowane zostały przez poszczególne komisje.

Min. Ede stwierdza:

Anglia nie będzie żywić Polaków którzy nie chcą wracać do kraju

LONDYN. PAP. — Minister spraw wewn. Ede oświadczył w Izbie Gmin, iż rząd brytyjski stara się udzielić jak największych ułatwień Polakom, którzy wracają do Polski, aby pomagać w jej odbudowie. W. Brytania nie może utrzymywać w nieskończoność Polaków, którzy nie chcą wracać do Polski i daje im alternatywę wstąpienia do PKPR lub, jeśli wolą, emigrację za granicę. Kto z tej alternatywy nie skorzysta, nie może liczyć na dalszą pomoc W. Brytanii i zostanie deportowany.

W toku dyskusji zarówno min. Ede, jak i poszczególni mówcy, podkreślali, iż treść komunikatów rządu brytyjskiego, skierowanych do żołnierzy polskich w języku angielskim, jest celowo zmieniana przez łącznikowych oficerów polskich, zwłaszcza wyższych, którzy, tłumacząc komunikaty na język polski dla użytku żołnierzy, interpretują ich treść w sposób tendencyjny. Posłanka Manning zaproponowała, by do informowania żołnierzy polskich zamiast oficerów polskich, użyć dobrych i godnych zaufania tłumaczy.

Pos. Hynd zaznaczył, że wobec reakcji jaką sprawa b. żołnierzy polskich wywołała w Polsce, byłoby pożądane, aby rząd brytyjski porozumiał się w tej sprawie z rządem polskim.

Brytyjsko-radzieckie rozmowy handlowe

LONDYN (PAP). Jak informuje agencja Reutera, odbywają się obecnie rozmowy na temat rewizji anglo-radzieckiego układu o dostawach cywilnych z r. 1941, co strona sowiecka uznała za niezbędne przed uregulowaniem sprawy przyszłych obrotów handlowych. Według danych oficjalnych chodzi w danym wypadku o sumę 55 milionów funtów szterlingów.

Siły międzynarodowej reakcji chcą rozbić ruch zawodowy

PRAGA (PAP). W wielkiej sali Domu Reprezentacyjnego w Pradze, przyozdobionej flagami 48 narodów, odbyło się w obecności 130 delegatów z całego niemal świata uroczyste otwarcie obrad Rady Naczelnej Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Sekretarz gen. Świat. Federacji Zw. Zawod. Louis Saillant złożył sprawozdanie z działalności tej organizacji, podkreślając współpracę z ONZ w dążeniu do zdemokratyzowania pokonanych w ostatniej wojnie państw faszystowskich.

Przewodniczący związków zawodowych państw Ameryki Południowej Toledano, apelował do Rady Naczelnej Światowej Federacji aby jak najściślej współpracowała z ONZ i mobilizowała wszystkie demokratyczne siły świata do walki przeciwko międzynarodowej reakcji.

Delegat Polski tow. Witaszewski wystąpił z wnioskiem w sprawie zorganizowania pomocy finansowej dla tych organizacyj zawodowych, które walczą z trudnościami materialnymi i wskazał, że w Polsce, tak bardzo zniszczonej przez wojnę, zebrano dotychczas miliony franków na pomoc dla hiszpańskiego ruchu zawodowego.

Związki zawodowe w Polsce cieszą się obecnie, po likwidacji trustów i obszarników, zupełną wolnością. Polska potrzebuje rąk roboczych do pracy — oświadczył mówca — i jest rozgoryczona faktem, że zagraniczne koła reakcyjne utrudniają wielu Polakom powrót do ojczyzny.

Delegat radziecki Tarasow oświadczył, że Światowa Federacja jednoczy obecnie 70 milionów członków, reprezentujących 50 krajów całego świata, przestrzegał przed siłami reakcji międzynarodowej, która dąży m. in. do rozbicia ruchu zawodowego wielu państw i wystąpił z wnioskiem o powołanie specjalnej komisji, która opracowałaby program prac Światowej Federacji Zw. Zawod. na najbliższą przyszłość.

Truman przemawia w parlamencie Kanady

N. JORK (PAP). Prezydent Truman wygłosił na łącznym posiedzeniu obu Izb parlamentu kanadyjskiego przemówienie, w którym podkreślił konieczność zacieśnienia współpracy Kanady ze Stanami Zjednoczonymi.

Truman oświadczył, że Stany Zjednoczone i Kanada są powołane do wniesienia wielkiego wkładu w dzieło odbudowy świata. Oba kraje — powiedział prezydent — winny dążyć do otwarcia dostępu do surowców i rynków zbytu dla wszystkich narodów i do rozdziału produktów rolnych i przemysłowych pomiędzy wszystkich ludzi.

Przemysł na pierwszym miejscu

Wytyczne naszej polityki inwestycyjnej

Obrady Komisji Planu Gospodarczego

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Planu Gospodarczego szczegółowy referat wygłosił **tow. pos. Blinowski (PPR)**. Omawiając zasadnicze wytyczne naszej polityki inwestycyjnej, mówca zwrócił uwagę na fakt, że w roku bieżącym w inwestycjach uwzględniamy przede wszystkim odcinek przemysłu, podobnie, jak w roku ubiegłym położyliśmy największy nacisk na odbudowę komunikacji. 36,9 proc. ogółu nakładów inwestycyjnych przeznaczonych jest na inwestycje w przemyśle, 27,3 proc dla komunikacji i 14,7 proc. dla rolnictwa.

Analizując przyczyny tak silnego nacisku na inwestowanie przemysłu referent dochodzi do wniosku, że zostały one spowodowane:

1. szybszym aniżeli w innych działach procesem dekapitalizacji w przemyśle.
2. rozszerzeniem wymiany towarowej z zagranicą.
3. wstrzymaniem dekapitalizacji w innych działach nie wyłączając rolnictwa.
4. podniesieniem poziomu wytwórczości rolniczej.
5. koniecznością zaspokojenia głodu towarowego ludności.

Inwestycje w przemyśle, pomijając sumy z kredytów zagranicznych i pozaplanowe sumy inwestycyjne — wynoszą **32,8 mlrd. zł. na ogólną sumę inwestycyjną 88,8 mlrd. zł.** W roku ubiegłym suma tych inwestycji wynosiła 12,2 mlrd.

UDZIAŁ POSZCZEGÓLNYCH SEKTORÓW

Udział poszczególnych sektorów w sumach inwestycyjnych przedstawia **się jak następuje:**

- ■ 1. sektor państwowy 31,7 mlrd.
- ■ 2. sektor spółdzielczy 7 „
- ■ 3. sektor prywatny 422 mln.

Mówca podkreśla, że plan jest skomprymowany do niezbędnego minimum i redukcja jego poszczególnych pozycji groziłaby szeregiem powikłań gospodarczych.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja.

Pos. Załęski (PSL) pragnąłby zmniejszyć kwotę inwestycyjną o 2 mlrd. 800 mln.

Tow. pos. Formas (PPS) zgłasza wniosek w imieniu organizacji spółdzielczych o uruchomienie 550 milionowych kredytów na tworzenie domów towarowych celem przeciwdziałania spekulacji.

Tow. pos. Żukowski (PPS) przeciwstawił się wywodom pos. Załęskiego. Inwestycje przyniosą podniesienie poziomu życia mas pracujących i nie mogą być zmniejszone.

Pos. Dobosz, przedstawiciel rzemiosła, wnosi o dodatkowe kredyty na uruchomienie szkół rzemieślniczych.

Pos. Bocheński (kat.-społ.) poleca zaangażowanie kapitału prywatnego w inwestycjach przemysłowych.

Odpowiedzi na poruszone w dyskusji zagadnienia udzielili przedstawiciel CUP, **ob. Secomski** oraz referent **tow. pos. Blinowski.**

Cavillo w Łodzi

Dnia 10 bm. bawił w Łodzi generalny sekretarz Związku Zjednoczonej Młodzieży Socjalistycznej Hiszpanii Santiago Cavillo, który przybył do Polski na zaproszenie Związku Walki Młodych.

W czasie pobytu w Łodzi przywódca młodzieży hiszpańskiej oraz towarzyszący mu poseł republikańskiej Hiszpanii w Warszawie min. Sanchez Arcas zwiedzili wielkie zakłady włókiennicze „Wima". Wieczorem odbyło się zebranie aktywu łódzkich organizacji młodzieżowych: ZWM, OM TUR, „Wici", ZMD oraz ZHP, na którym Santiago Cavillo zapoznał zebranych z historią i obecną działalnością Związku Zjednoczonej Młodzieży Socjalistycznej Hiszpanii.

Z Łodzi Santiago Cavillo oraz towarzyszący mu poseł Sanchez Arcas wyjechali do Warszawy.

„Nie dopuszczę do antagonizmu między chłopami a robotnikami"

mówi premier węgierski

BUDAPESZT (PAP). Na nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Narodowego poseł Guba, przemawiając w imieniu partii drobnych rolników potępił Nagy'ego i Vargę jako przestępców związanych z podziemiem. Złączyli się oni z wrogami Republiki Węgierskiej, współpracowali z politykami dawnych czasów i opuścili partię i kraj przy pierwszych odznakach niebezpieczeństwa. Wierzymy — powiedział mówca, — że wspólnie z partiami robotniczymi i narodową partią chłopską będziemy mogli obecnie wykonać nasze poważne zadania.

Przewodniczący odczytał następnie list Dinnyesa o mianowaniu go premierem i utworzeniu nowego rządu. Odczytano również list prezydenta, który wyjaśnia, że nominacja Dinnyes'a nastąpiła zgodnie z prawem.

Premier Dinnyes przedstawił następnie program nowego rządu, zmierzający do skonsolidowania demokracji węgierskiej i odbudowy kraju w ramach planu 3-letniego. „Jestem przekonany — powiedział Dinnyes — że rząd podoła swym zadaniom, a ja, jako premier, nie dopuszczę do antagonizmu pomiędzy robotnikami a chłopami".

Nawiązując do oświadczenia prezydenta Tildy, że rozwiązanie kryzysu nastąpiło całkowicie w ramach konstytucyjnych Dinnyes przypomniał Zgromadzeniu, iż wszyscy członkowie obecnego rządu brali udział w poprzednim gabinecie. Fakt ten całkowicie przekreśla pogłoski o zamachu stanu.

RZĄD WĘGIERSKI WYDAJE „BIAŁĄ KSIĘGĘ"

BUDAPESZT. (PAP). Ze źródeł miarodajnych donoszą, że rząd węgierski opublikuje „Białą Księgę", dotyczącą niedawnego spisku antyrepublikańskiego. „Biała Księga" ma m. in. zawierać zeznania Beli Kovacsa oraz szczegółowe dane o udziale w spisku b. premiera Nagy i b. przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Vargi.

BUDAPESZT (PAP). Minister sprawiedliwości socjalista Ris, wygłosił przemówienie, w którym zarzucił ministrowi spraw zagranicznych Gyongyossy, że pomagał spiskowcom antyrepublikańskim.

Tow. Szwalbe i tow. Cyrankiewicz na Zjeździe wojewódzkim PPS w Szczecinie

W dniach 15 i 16 bm. odbędzie się w Szczecinie II wojewódzki Zjazd PPS. W zjeździe wezmą udział przewodniczący Rady Naczelnej PPS — tow. Stanisław Szwalbe i sekretarz generalny CKW PPS, tow. Józef Cyrankiewicz.

Poprawa rynku w wyniku antyspekulacyjnej akcji społecznej

Równocześnie z akcją kontroli punktów sprzedaży, prowadzoną w dalszym ciągu przez Rząd w oparciu o Komisje Obywatelskie, we wszystkich prawie miastach Polski trwają intensywne prace szkoleniowe, mające na celu zwiększenie kadr świadomych inspektorów społecznych.

Akcja zwalczania drożyzny i spekulacji zatacza coraz szersze kręgi. W związku z tym, z różnych stron kraju nadchodzą pocieszające wiadomości, o zainicjowanej samorzutnie przez uczciwe kupiectwo i rzemiosło, obniżce cen. Dochodzą, jednak, również meldunki o nałożonych karach na notorycznych i niepoprawnych spekulantów.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN PPS

Warszawa, 12 czerwca.

Amnestia podatkowa

WŚRÓD ustaw gospodarczych, uchwalonych ostatnio przez Sejm, odrębną pozycję stanowi ustawa o ulgach inwestycyjnych, popularnie zwana amnestią podatkową. Ustawa ta bezpośrednio dotyczy tylko posiadaczy kapitałów, nagromadzonych w latach okupacji lub w pierwszych latach powojennych i dotychczas „nie ujawnionych" z obawy przed władzami skarbowymi. Pośrednio jednak zasięg działania amnestii podatkowej będzie o wiele szerszy, gdyż przez ujawnienie się tych stosunkowo dużych kapitałów wycofane one będą z rynku spekulacyjnego, co wpłynie na ogólny poziom cen.

Ustawa przewiduje następujące możliwości inwestycyjne dla dotychczas nieujawnionych kapitałów: 1) odbudowa lub budowa nieruchomości, 2) założenie nowego przedsiębiorstwa na Ziemiach Zachodnich, 3) nabycie lub wydzierżawienie nieruchomości lub przedsiębiorstw przemysłowych na Ziemiach Zachodnich, 4) uwidocznienie w księgach powiększenia kapitału już istniejącego przedsiębiorstwa, 5) przywóz towarów z zagranicy, 6) zakładanie przedsiębiorstw na terenie całego państwa w myśl specjalnego rozporządzenia Min. Przemysłu i Handlu.

Jak widzimy, możliwości ulokowania wolnych kapitałów są bardzo urozmaicone. Powstaje jeszcze jedno pytanie: co ma zachęcić posiadacza nieujawnionego kapitału do porzucenia dotychczasowego procederu spekulacyjnego i do wejścia na drogę legalną? Otóż ustawa przewiduje szereg daleko idących ulg dla „amnestiowanych" kapitałów. Władze skarbowe nie będą przeprowadzały dochodzeń co do pochodzenia sum wydatkowanych na nowe inwestycje. Kapitały te zostają zwolnione od podatku od wzbogacenia wojennego, który dochodził do 75 proc., a także od podatku dochodowego.

Wzmagająca się jednocześnie akcja represyjna władz skarbowych przeciwko kapitałom spekulacyjnym skłoni chyba ich posiadaczy do skorzystania z otwierających się możliwości legalnych. Dodać należy, że ustawa przewiduje określone terminy ujawniania kapitałów.

De Gasperi w opałach

UTWORZONY pod dyktandem finansjery amerykańskiej trzeci gabinet Alcyda de Gasperi, stanął w tym tygodniu przed parlamentem. Przyjęcie, jakiego doznał w Zgromadzeniu Narodowym (jak również w prasie włoskiej) nie jest najlepsze. Wszystkie partie demokratyczne, więc nie tylko socjaliści i komuniści, lecz także republikanie, stronnictwo czynu i — co najważniejsza — lewe skrzydło partii chrześcijańskich demokratów, — odmówiły zaufania nowemu rządowi. Nie wyjaśnione jest jeszcze stanowisko oportunistycznej rozłamowej grupy socjalistów Saragata.

Największą sensację we Włoszech wzbudził „ferment" we własnej partii premiera de Gasperi. Jak wiadomo, jednoczy ona w sobie rozmaite pierwiastki społeczne, scementowane poczuciem wspólnoty wyznaniowej, lecz odznaczające się dużą różnorodnością socjalną i ideologiczną. Stronnictwo chrześcijańsko - demokratyczne łączy w swych szeregach średnią burżuazję, warstwy drobnomieszczańskie, włościaństwo, jak również dość znaczny odłam religijnie nastrojonych robotników. To lewe, robotnicze skrzydło partii chrześcijańsko - demokratycznej reprezentowane jest we Włoskiej Powszechnej Konferencji Pracy, która jednoczy w sobie socjalistów, komunistów i chrześcijańskich demokratów jak również sympatyków innych lewicowych stronnictw i bezpartyjnych.

To właśnie robotnicze, demokratyczne skrzydło partii katolickiej, ciążące z natury rzeczy ku lewicy, nie aprobuje obecnej polityki premiera de Gasperi. Wybitny poseł chrześcijańsko - demokratyczny G. Bertini, skrytykował ostro nastawienie polityczne nowego rządu i zapowiedział, że wraz ze swoją grupą, obejmującą około 30-stu posłów, głosować będzie przeciwko rządowi.

Z powyższego wynika, że de Gasperi będzie musiał stoczyć bardzo ciężką walkę o otrzymanie votum zaufania od Zgromadzenia Narodowego. Jeżeli nawet odniesie „zwycięstwo", to będzie ono bardzo kruche, albowiem większość, na której się oprze, nie będzie przewyższać 30 do 40 głosów a należeć do niej będą elementy skrajnie reakcyjne.

Trudno jest dzisiaj rządzić Włochami mając przeciwko sobie zjednoczone siły całej lewicy. I dlatego wydaje nam się, że mimo silnego poparcia kapitału amerykańskiego, de Gasperi nie utrzyma się długo na czele rządu, zwalczanego zawzięcie nie tylko przez partie lewicy, lecz również przez znaczną część jego własnego stronnictwa.

Strajk kolejarzy we Francji

Auriol odmówił arbitrażu

Ramadier domaga się zaprzestania strajku

Rząd francuski opracowuje plan wyrównania płac

PARYŻ (SAP). Prezydent republiki Vincent Auriol odpowiedział, że nie może przychylić się do życzenia Federacji Kolejarzy, która wystosowała do prezydenta pismo, prosząc by podjął się arbitrażu w konflikcie między Federacją a rządem. Gdybym spełnił waszą prośbę — oświadczył prezydent — wkroczyłbym w kompetencję rządu, gdyż tylko rząd może odpowiadać przed Zgromadzeniem Narodowym i jego zadaniem jest, pod kontrolą tego Zgromadzenia uzgadnianie interesów osób prywatnych z interesami narodu.

Podejmując się arbitrażu — oświadczył dalej Auriol — pomniejszyłbym, a nawet poderwał, autorytet rządu, oparty na suwerenności ludu. Byłoby to nieliczenie się z literą i z duchem konstytucji, a moim zadaniem jest właśnie dbać o to by była uszanowana. Byłoby to osłabieniem republiki. Zbyt wiele zrobiliście dla przywrócenia republiki — zakończył prezydent — abyście mogli nie zrozumieć powodów, dla których nie jestem w stanie spełnić waszego życzenia.

RZĄD MA POPARCIE PARLAMENTU

Strajk kolejarzy we Francji utkwił na martwym punkcie. Gdy Federacja Kolejarzy zwróciła się do prezydenta Republiki z prośbą o arbitraż, Ramadier oświadczył, że Generalna Konferencja Pracy powinna sama ponosić odpowiedzialność. Premier, poparty jednogłośnie przez posłów socjalistycznych, oświadczył, że gotów jest podjąć z CGT dyskusję w sprawie wynagrodzeń, lecz nie wcześniej, niż strajkujący powrócą do pracy. W razie przedłużenia się strajku kolejarzy, rząd przewiduje użycie jako środków transportu samochodów ciężarowych i statków rzecznych. Sztab Generalny, nie dysponując wystarczającą ilością specjalistów w wojsku, zaproponował mobilizację dwu albo trzech roczników specjalistów, gdyby sytuacja stała się groźna. Na razie jednak nie przewiduje się realizacji tego projektu.

Przemawiając w Zgromadzeniu Narodowym, minister robót publicznych i transportów J. Moch podał kilka danych o podwyżkach płacy, udzielonych w ciągu roku kolejarzom. Obecne żądania kolejarzy przekraczają możliwości rządu.

Minister zaznaczył, że postara się zapobiec skutkom strajku bez rekwizycji czy mobilizacji, ale drogą współpracy różnych rodzajów transportu.

CHODZI O AUTORYTET PAŃSTWA

Charles Lussy, przewodniczący parlamentarnej grupy socjalistycznej, oświadczył, że Zgromadzenie Narodowe życzy sobie utrzymania autorytetu państwa i dodał, że trudno jest zrozumieć konflikt, który przeciwstawia personel państwowy kierownikom nawy państwowej. Lussy ma jednak zaufanie do klasy robotniczej, która zawsze broniła demokracji i republiki i nie będzie chciała sparaliżować życia kraju.

SYTUACJA STRAJKOWA

Chrześcijańskie związki pracowników służby publicznej zdecydowały się wziąć udziału w strajku „służby publiczne", wyznaczonym na 13 czerwca.

Wczoraj podjęte zostały rozmowy między Ramadier, a przedstawicielami Generalnej Konfederacji Pracy w sprawie strajku kolejowego.

W Algierze, kolejarze zaprzestali pracy na znak solidarności ze swymi kolegami francuskimi. Osiągnięto porozumienie w zatargu o płace w gazowniach i elektrowniach.

PARYŻ. PAP. — Wskutek strajku kolejowego cztery piece hutnicze w departamencie Mozy i Mozelli zostały wygaszone z powodu braku koksu. Doki okrętowe w Loire Esturry i fabryka samolotów w Saint Nazaire musiały zredukować produkcję, gdyż robotnicy, którzy mieszkają z dala od miejsca pracy, nie mogli dostać się do fabryk. Porty francuskie są zablokowane. Statki towarowe zawijają do portów belgijskich. Kilkuset robotników włoskich, znajdujących się w drodze do Francji, zostało zablokowanych we wtorek w Turynie i Bardonecchia w związku ze strajkiem kolejowym we Francji.

RZĄD PRZYGOTOWUJE USTĘPSTWA

Rada Ministrów debatowała nad expcsé premiera i ministra skarbu o sytuacji ekonomicznej Francji. Koła oficjalne zachowują dyskrecję co do szczegółów powziętych uchwał. Wiadomo jednak że chodzi o redukcję wydatków i zwiększenie dochodów. Rząd ograniczy się do wyrównania wynagrodzeń, a nie zgodzi się na generalną podwyżkę płac.

Wspaniały urodzaj w Ameryce

WASZYNGTON (PAP). Ministerstwo rolnictwa zgłosiło horoskopy, dotyczące urodzaju w r. 1947. Ogółem więc zbiory pszenicy na rok 1947 — dadzą 1.400.000.000 buszli. Jest to najwyższa cyfra osiągnięta kiedykolwiek w Stanach Zjednoczonych.

PPS walczy z drożyzną i spekulacją

Wielka manifestacja socjalistyczna w Ząbkowicach Śląskich

W Ząbkowicach Śląskich odbyła się wielka manifestacja socjalistyczna pod hasłem „PPS walczy z drożyzną i spekulacją". Manifestacja połączona była ze zjazdem aktywu PPS z pobliskich powiatów. Przybyły także liczne delegacje OM TUR.

Po przejściu pochodem przez miasto, uczestnicy manifestacji, w liczbie ponad 6.000 osób, zgromadzili się na rynku. Przemówienie wygłosił sekretarz CKW PPS, tow. Ćwik, poddając analizie bieżącą sytuację wewnętrzną. Tow. Ćwik wskazał na udział PPS w akcji zwalczania drożyzny i spekulacji oraz omówił zagadnienia praktyki jednolitofrontowej, podnosząc znaczenie dobrego współdziałania PPS i PPR. Przemówienie tow. Ćwika było wielokrotnie przerywane burzliwymi oklaskami.

Z kolei tow. Pietrusiński, I sekretarz WK PPS, przedstawił wytyczne CKW PPS w sprawie walki ze spekulacją. Manifestację zakończyło uchwalenie rezolucji gospodarczej.

Po manifestacji odbyły się obrady zjazdu aktywu PPS, na których referat o sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej wygłosił tow. Ćwik. Następnie przemawiał sekretarz wojewódzki PPS, tow. pos. mgr. Sieruch, który zwrócił uwagę na fakt, że organizacja ząbkowicka PPS, po wyeliminowaniu ze swoich szeregów ludzi o słabym kręgosłupie ideologicznym, karierowiczów i antyjednolitofrontowców, jest dziś skonsolidowana jak nigdy dotąd i rozwija się coraz lepiej.

Na zakończenie zjazdu uchwalono wysłanie depesz do przewodniczącego Rady Naczelnej PPS, tow. Szwalbego, przewodniczącego CKW, tow. Osóbki-Morawskiego i sekretarza generalnego CKW, tow. Cyrankiewicza, z zapewnieniem, że aktyw PPS południowych powiatów Dolnego Śląska, konsekwentnie realizując dążenia Partii, pracować będzie nad ugruntowaniem i rozszerzeniem wpływów PPS na swoim terenie.

Po obradach Zw. Transportowców

W dniu 6.6.47 r. odbyło się w Warszawie posiedzenie Plenarne Zarządu Głównego Zw. Zaw. Transportowców R.P. przy udziale Przewodniczących i Sekretarzy wszystkich Okręgów ZZT. W toku całodziennych obrad omówiono szereg bolączek i spraw transportowców, a w stojącej na wysokim poziomie dyskusji nakreślono plan dalszej pracy i podjęto szereg uchwał i rezolucji.

Komentatorzy CBS i BBC przybyli do Polski

Komentator polityczny audycji europejskich największego amerykańskiego koncernu radiowego „Columbia Broadcasting System", Joe Hairsch, odbywający dwumiesięczną podróż po stolicach państw europejskich, przybył wczoraj do Warszawy. Pobyt jego w Polsce potrwa 4 dni. Następnie red. Hairsch uda się do Pragi Czeskiej, gdzie za pośrednictwem radia czechosłowackiego nada audycje do Ameryki

W środę, dnia 11 czerwca br. przybył do Warszawy komentator polityczny audycji europejskich BBC, red. Donald Mac Donald.

Pobyt Mac Donalda w Polsce umożliwi mu zapoznanie się ze stanem faktycznym, panującym w naszym kraju.

Wyrazy uznania dla prof. Michałowicza

byłego Przew. Kom. Słowiańskiego w Polsce

Dnia 10 bm. odbyło się posiedzenie Egzekutywy Komitetu Słowiańskiego w Polsce pod przewodnictwem przewodniczącego Komitetu, wicemarszałka W. Barcikowskiego. W toku obrad na wniosek sekretarza generalnego Komitetu ob. St. Trojanowskiego przyjęto jednomyślnie uchwałę, wyrażającą poprzedniemu przewodniczącemu Komitetu prof. Michałowiczowi, gorące podziękowanie i wielkie uznanie za Jego ofiarną i nad wyraz pozytywną pracę w dziedzinie organizacji i rozwoju Komitetu Słowiańskiego w Polsce.

Kapitał amerykański chce opanować Afrykę

MOSKWA (PAP). „Izwiestia" w artykule, omawiającym penetrację kapitału amerykańskiego do Afryki, przypominają, że w czasie wojny Stany Zjednoczone zbudowały strategiczne bazy wypadowe na kontynencie afrykańskim. „Amerykańskie koła wojskowe — piszą „Izwiestia" — uważają, że t. zw. system obrony Stanów Zjednoczonych winien objąć również zachodnie wybrzeże Afryki i Morze Czerwone".

„Izwiestia" stwierdzają, że Stany Zjednoczone wykazują niezwykłe zainteresowanie dla sytuacji w Egipcie i Sudanie. Ameryka gotowa jest udzielić Egiptowi kredytów jedynie pod pewnymi warunkami o charakterze politycznym.

Kapitał amerykański — piszą „Izwiestia" — przenika nawet do takiej twierdzy wpływów angielskich jak Związek Południowo - Afrykański, opanowując przemysł górniczy Transvaalu i kopalnie złota w Oranje. Jedną z potężnych pozycji importu amerykańskiego jest cenna ruda uranowa, wydobywana w Kongo Belgijskim i posiadająca olbrzymie znaczenie dla amerykańskiego przemysłu „atomowego".

Amerykański sprzęt dla Iranu

LONDYN PAP). Rząd amerykański zamierza poprzeć wniosek Iranu o pożyczkę, skierowany do Banku Międzynarodowego. Iran ubiega się o kredyt w wysokości 250 milionów dolarów. W bieżącym tygodniu ma być podpisana umowa, na mocy której Stany Zjednoczone dostarczyć mają armii i policji irańskiej sprzęt wojskowy z demobilu amerykańskiego wartości około 30 milionów dolarów.

„Polskie Radio" i „Ceskoslovensky Rozhlas" podejmują współpracę

W pierwszych dniach czerwca r.b. przedstawiciele Polskiego Radia zawarli porozumienie z reprezentantami Radia Czechosłowackiego.

Porozumienie to przewiduje:

1. wymianę programu muzycznego od września r.b.,
2. nadawanie audycji słowno-muzycznych p.t. „Polska mówi do Czechosłowacji" i „Czechosłowacja mówi do Polski",
3. regularną wymianę artystów i muzyków — występy przed mikrofonem,
4. wymianę pracowników (reżyserów, reporterów) dla zapoznania się z systemem pracy sąsiada i podzielenia się nabytymi doświadczeniami,
5. wzajemne przesyłanie materiałów radiowych, publikacji i czasopism,
6. nadawanie codziennych 15-minutowych audycji w języku sąsiada.

FESTIVAL MUZYKI SŁOWIAŃSKIEJ

Punkt siódmy dotyczy udziału radiofonii czechosłowackiej w festiwalu muzyki słowiańskiej, projektowanym w końcu października r.b. Radiowy Festival Muzyki Słowiańskiej i Zjazd Radiofonii Słowiańskiej — tak brzmi pełny tytuł zamierzonej imprezy — odbędzie się w pięciu polskich miastach — Warszawie, Wrocławiu, Katowicach, Łodzi i Krakowie.

W dalszym ciągu zawartego porozumienia radiofonie obydwu państw zobowiązują się do (8) wprowadzenia radiowych kursów nauki języka czeskiego i słowackiego w Polsce, oraz kontynuowania nauki języka polskiego w radio czechosłowackim.

W punkcie dziewiątym mowa jest o ułatwianiu pracy korespondentom, którzy będą mieli możność przesyłania wiadomości do swego kraju na falach krótkich lub na taśmie magnetofonowej.

Ustalono następnie datę spotkania przedstawicieli obydwu radiofonii celem omówienia współpracy w zakresie techniki. Ostatni punkt dotyczy wymiany pracowników na wczasy.

RADIOSTACJA CENTRALNA

Niezależnie od zawartego porozumienia „Polskie Radio" jest w stałym kontakcie handlowym z firmami czechosłowackimi.

M. in. zamierza ono zamówić 200-kilowatową długofalową radiostację, która zostanie umieszczona w Kosowie—Leszczynce, w odległości 5 kilometrów od Raszyna. Firma „Radioslawia" wykona zamówienie w ciągu dwunastu miesięcy tak, że nowa rozgłośnia zostanie uruchomiona już w roku 1948. Z chwilą oddania jej do użytku, stacja nadawcza w Raszynie zostanie przekazana Poznaniowi, w budynkach raszyńskich mieścić się natomiast będzie stacja krótkofalowa, którą „Polskie Radio" ma zamiar również zakupić w Czechosłowacji.

Wojna domowa w Hiszpanii jest nieunikniona

LONDYN (PAP). Przemawiając na temat polityki zagranicznej w Izbie Lordów, b. ambasador brytyjski w Madrycie, lord Templewood, oświadczył, że sytuacja w Hiszpanii pogarsza się coraz bardziej. Walka pomiędzy faszyzmem a elementami lewicowymi w Hiszpanii przybiera na sile tak, że w końcu wybuch wojny domowej stanie się nieunikniony.

Zdaniem lorda Templewooda, akcja na forum ONZ przeciwko gen. Franco nie przyniosła żadnych skutków. Jedyną skuteczną akcją przeciwko rządowi frankistowskiemu w Hiszpanii byłoby wstrzymanie eksportu nafty, węgla i kauczuku do tego kraju.

Wieści z kraju

RADOMSKO — ŻOŁNIERZOM

W niedzielę, 15 czerwca b.r. odbędzie się w Radomsku uroczystość wręczenia chorągwi Wojskowej Wyższej Szkole Polityczno-Wychowawczej w Rembertowie, ufundowanej przez społeczeństwo pow. radomszczańskiego, pragnące wyrazić swe gorące uczucie i zaufanie, jakie żywi dla bohaterskiej armii.

GÓRNICY — REEMIGRANCI Z FRANCJI

Do Zabrza przybył pierwszy w tym roku transport górników-reemigrantów z Francji. Transport obejmował 125 rodzin (511 osób).

W ciągu kilku godzin wszyscy repatrianci znaleźli się w przygotowanych mieszkaniach i po kilkudniowym odpoczynku przystąpią do pracy w kopalniach.

DRUGA PODRÓŻ „BATOREGO"

Z Gdyni odpłynął do Ameryki w drugą powojenną podróż polski transatlantyk „Batory". „Batory" zatrzyma się w Kopenhadze, skąd zabierze nowych pasażerów.

WYSTAWA OGRODNICZA W CZĘSTOCHOWIE

Dnia 2 sierpnia nastąpi otwarcie w Częstochowie Ogólnopolskiej Wystawy Społeczno-Ogrodniczej, na której demonstrowane będą plony 400 Tow. Ogródków Działkowych.

Po zamknięciu wystawy, dnia 8 sierpnia, odbędzie się Ogólnopolski Kongres Towarzystw Ogródków Działkowych.

Nieuczciwi kupcy warszawscy wędrują do obozu pracy

Warszawska Delegatura Komisji Specjalnej współpracując ściśle z przedstawicielami Zw. Zaw., Społ. Ob. Ligi Kobiet, Bryg. Ochr. Skarb., M.O., — prowadzi nieprzerwanie akcje kontrolne punktów sprzedaży na terenie Warszawy.

Dwie akcje złustrowały ogółem 500 punktów sprzedaży art. spoż. i tekstylnych. Kontrola dała w wyniku 176 protokółów karnych przy równoczesnym zatrzymaniu i osadzeniu w areszcie tymczasowym 16 nieuczciwych kupców złośliwie spekulujących artykułami pierwszej potrzeby.

Oto niektórzy z nich:

Martyniak Teodora — właść. sklepu spoż. — Warszawa ul. Grochowska 225, żądała za 1 kg chleba spekulacyjnej ceny 130 zł. zamiast 90 za 1 kg.

Podbielski Czesław — właść. sklepu spoż. — Warszawa, ul. Białostocka 16, pobierał za wyroby mięsne ceny spekulacyjne.

Staniszewska Janina — właść. sklepu — Warszawa ul. Kwatery Głównej 2, która ma na sumieniu pobieranie spekulacyjnych cen za kaszę perłową.

Nowak Stanisław — właść. sklepu spoż. Warszawa, Grochowska 171 — pobierał spekulacyjne ceny za chleb i mleko.

Mędrowska Jadwiga — właść. sklepu spoż. Warszawa, ul. Brzeska 11 — sprzedawała mleko w cenie 50 zł za litr zamiast 27 zł za litr. (cena ustalona przez Komisję Cennikową).

Florianowicz Stanisław — właść. sklepu włókienniczego, Warszawa Al. Jerozolimskie 7 — ukarany przed niespełna miesiącem w trybie administracyjnym za pobieranie nadmiernych cen za materiały włókiennicze grzywną w wysokości 56.000 zł, uprawiał w dalszym ciągu spekulację w/wymienionymi artykułami.

Decyzją Kompletu Orzekającego Komisji Specjalnej skierowani zostali do obozu pracy szkodnicy:

Szadkowski Władysław z Warszawy — ul. Targowa 8 m 20 za prowadzenie w swym mieszkaniu nielegalnej garbarni i garbowanie skór bez uprawnień — na okres 2 lat.

Domagalski Stanisław z Ząbek — ul. Strzelecka za utrzymywanie potajemnej gorzelni i pędzenie samogonu — na okres 1 roku.

Ponadto osadzono ośmiu innych szkodników. Akcje kontrolne przyczyniają się do stabilizacji cen artykułów pierwszej potrzeby na rynku. Chleb w Warszawie nie wykazuje wahań w cenie. Jest go pod dostatkiem a cena wyrównana.

Dalszym z kolei pozytywnym osiągnięciem jest fakt, że kupcy warszawscy przestali ukrywać [illegible]. Towaru jest pod dostatkiem, a ceny dzięki stałym kontrolom nie zwyżkują.

Figl odrzucił propozycje zmian w rządzie Austrii

WIEDEŃ (SAP). Na posiedzeniu Rady Narodowej kanclerz Figl oświadczył m. in., iż nie odbywał żadnych narad z Fischerem, a o poglądach deputowanego dowiedział się dopiero podczas prywatnej rozmowy, o którą Fischer od dawna go prosił.

Fischer oświadczył, że jeżeli rząd chce robić pewne postępy, musi zmienić politykę i poczynić znaczne zmiany w swym składzie. Wymienił on nazwiska kilku ministrów, których partia komunistyczna uważa za nieodpowiednich, a wzamian za to podał inne nazwiska, które komuniści chętnie widzieliby w rządzie.

Propozycje Fischera zostały odrzucone i Figl bynajmniej nie ukrywał, że wszelkie zmiany są z góry wykluczone.

Przywódca komunistów austriackich, Fischer, oświadczył, że partia komunistyczna zażąda utworzenia parlamentarnej komisji śledczej, która ustali, kto jest odpowiedzialny za udzielenie agencji amerykańskiej informacji o treści rozmów kanclerza Figla z członkami partii i Fischerem. Komisja ta powinna posiadać wszystkie prawa Trybunału.

Nad grobem Otakara Nesvadby

PRAGA (PAP). Do Valcske Klobouky na Morawach przybyła delegacja polskiego Związku b. Więźniów Politycznych z ministrem opieki społecznej tow. Rusinkiem i ministrem poczt dr. Pułkiem na czele, która w obecności ambasadora Czechosłowacji w Warszawie — Hejreta, wręczyła wdowie po b. czeskim więźniu politycznym w Mauthausen — Otakarze Nesvadbie komandorię Orderu Polski Odrodzonej.

Otakar Nesvadba, który zmarł przed dwoma miesiącami uratował w czasie swego pobytu w Mauthausen życie wielu Polaków.

Na mogile zmarłego delegacja polska złożyła wieniec, a piękne przemówienie, podkreślające zasługi zmarłego wygłosił b. więzień Mauthausen, minister tow. Rusinek.

PRZEGLĄD PRASY

WOLNOŚĆ NAUKI CZY SWOBODA WSTECZNICTWA

W dyskusji na temat wyższych uczelni zabiera w „*Kuźnicy*" głos tow. Jędrychowski, zamieszczając artykuł p. t. „Walka o wolność nauki czy o utrzymanie starego porządku". Przeciwstawiając się tezom profesora Chałasińskiego autor artykułu słusznie wnioskuje:

Żądanie ograniczania roli czynnika partyjno-politycznego w kulturze, sztuce i nauce równa się żądaniu wyeliminowania wpływu mas ludowych na te dziedziny życia. W obecnych warunkach i przy obecnym swoim poziomie kulturalnym masy ludowe nie są w stanie w sposób żywiołowy, niezorganizowany oddziałać w poważnym stopniu na naukę, kulturę i sztukę. Partie polityczne stanowią najbardziej świadomą, najlepiej teoretycznie uzbrojoną organizację mas ludowych. Jakże można je wykluczyć od wpływu na naukę, szerokich mas. Żądać tego, to znaczy, żądać monopolu na naukę, kulturę i sztukę dla tych klas posiadających, które w życiu Polski jeszcze istnieją, jak i dla pozostałości tych klas, które z tego życia zostały wyeliminowane.

Oczywiste jest, że wpływ czynnika partyjnego na naukę, kulturę i sztukę przybiera inne formy, niż wpływ na administrację i politykę gospodarczą. Winien on się wyrażać przede wszystkim w tworzeniu ośrodków przodującej myśli teoretycznej, w kształtowaniu świadomego, krytycznego stosunku opinii publicznej, przodujących elementów społeczeństwa do zjawisk, zachodzących w sferze nauki, kultury i sztuki.

Nikt zresztą nie pragnie stworzyć na wyższych uczelniach monopolu dla partii lewicowych, ani nawet dla dialektycznego materializmu:

Jesteśmy dalecy od tego, aby żądać dla marksizmu monopolu na naszych uniwersytetach. Uważamy, że tak, jak istnieją u nas różne klasy i partie, tak samo istnieją i będą się ścierały różne teorie społeczne. Jesteśmy pewni, że z tego ścierania się różnych doktryn i teorii, marksizm wyjdzie zwycięsko. Ale żądamy dla marksizmu miejsca i to godnego miejsca na naszych uczelniach wyższych.

Tak się składa, że ci, którzy dotychczas występują w obronie rzekomo zagrożonej wolności nauki, reprezentują w większości wypadków bardzo wyraźne stanowisko antydemokratyczne.

LEKCJA FRANCUSKA

Tylko jednolity front może uratować Republikę

Wypadki zachodzące ostatnio we Francji, a rozwijające się jednocześnie zarówno na płaszczyźnie gospodarczej, jak i politycznej, stanowią wielką lekcję doświadczeń dla światowego ruchu robotniczego.

Kiedy w początkach maja r. b. została zerwana koalicja lewicy przez opuszczenie rządu przez ministrów komunistycznych, jasnem było, że rząd Ramadiera będzie musiał przeprowadzić niezwykle trudną batalię, by opanować kryzys gospodarczy, nie mając za sobą poparcia partii komunistycznej, największej liczbowo partii francuskiej.

Jakkolwiek wprawdzie strajk w zakładach Renault, który był bezpośrednią przyczyną ustąpienia komunistów z rządu, został zakończony zwycięsko dla rządu, to w ciągu kilku następnych tygodni fala strajków i niepokojów opanowała całą Francję. Dzisiejsza Francja jest prawie że w stanie strajku powszechnego. Strajkują kolejarze, nauczyciele, dostawcy mleka i żywności do Paryża, marynarze częściowo celnicy, policjanci, pocztarze i niezliczona ilość zakładów pracy. Rząd Ramadiera nie panuje już nad sytuacją.

Ameryka i de Gaulle

Równocześnie z narastającą falą strajków i niezadowolenia narastają siły gen. de Gaulle'a. Puszczane przez prasę zagraniczną i prawicową francuską pogłoski o gotowości przyznania Francji pożyczki przez Amerykę w wypadku przekazania władzy gen. de Gaulle'owi, wzmacniają jego siły, przysparzając mu zwolenników w drobnomieszczaństwie, które było i jest jedną z najpoważniejszych sił politycznych Francji.

Bezstronny obserwator musi przyznać, że zasadnicza różnica koncepcji gospodarczych między socjalistami a komunistami utrudnia, o ile nawet nie uniemożliwia, rozwiązanie istniejącego kryzysu bez zmiany stanowiska jednej ze stron. Popieranie bowiem przez komunistów żądań robotniczych podwyżki płac musi automatycznie kolidować z socjalistycznym programem antyinflacyjnym, którego celem jest obrona i stabilizacja franka. Dlatego też tego rodzaju układ sytuacji, będący fragmentem ogólno - francuskiej rozgrywki politycznej, nie pozwala na przesądzenie o winie którejkolwiek strony. Osąd wyda dopiero dalszy rozwój wypadków.

Równie ciekawe jest polityczne tło wydarzeń we Francji. Omawając kryzys francuski, brytyjski tygodnik „Spectator" przyznaje, że „komuniści francuscy uczynili wszystko, co było w ich mocy, ażeby w ciągu ostatnich kilku miesięcy okazać się godnymi szacunku. Uniknęli oni w tym czasie otwartego starcia ze swymi kolegami, bez zasadniczego odchylenia się od linii partyjnej. Unikają oni działalności sprzecznej z konstytucją i nawet niekonstytucyjnych gróźb. Ministrowie komunistyczni odmówili pozostania w gabinecie, lecz opuścili go spokojnie".

Mosty polityczne

Jak wytłumaczyć tę spokojną postawę największej partii francuskiej? Tłumaczenie jest tylko jedno. Wspólny front obrony IV Republiki przed dyktatorskimi zakusami de Gaulle'a skłania socjalistów i komunistów do utrzymania mostów politycznych, mimo istnienia niemałych rozbieżności. Wyciągając wnioski z doświadczeń przeszłości, kiedy na rozdźwięku partii robotniczych wygrywała zawsze reakcja, partie robotnicze, nie panując wprawdzie nad ewolucją gospodarczą Francji, mąconą przez ręce zagranicznych agentów międzynarodowego kapitalizmu czynią starania, by związać i utrzymać jednolity front klasy robotniczej.

Lekcja francuska daje nam i trzeci aspekt. Kapitalizm międzynarodowy, posiadając dziś swą potężną bazę w Stanach Zjednoczonych, pokonany w szeregu krajów europejskich, przechodzi do kontrofensywy. Dowodem tego są: Grecja, Turcja, a ostatnio Włochy i Francja. Metody kontrataku są wszędzie prawie te same. Wywołując zakulisowymi machinacjami trudności gospodarcze doprowadza się do kryzysów politycznych, faworyzując przy tym swego kandydata politycznego przez zapewnienie dostarczenia pomocy danemu krajowi. Tego rodzaju metody stosowane wobec wymęczonej walką z faszyzmem ludności Europy, osiągają istotnie pewne rezultaty. Wojna domowa w Grecji jest jednym z nich.

W wypadku francuskim rezultatów jeszcze nie osiągnięto, choć przygotowano sobie mocne ku temu podstawy w postaci umocnienia wpływów de Gaulle'a, który wygłodniałym obecnymi strajkami Francuzom obiecuje cuda amerykańskich wystaw sklepowych, o ile oczywiście dojdzie do władzy. Konsekwencją tego byłaby zmiana konstytucji i zaprzepaszczenie dotychczasowych osiągnięć społecznych i politycznych, a może nawet wojna domowa na wzór grecki. Do tych alternatyw francuski świat pracy nie może dopuścić.

Konieczny kompromis

Ostatnie deklaracje sekretarza generalnego partii komunistycznej Thoreza, mówiące o możliwości powrotu komunistów do rządu, w zależności od pewnych zmian w linii politycznej rządu Ramadier, napawają nas optymizmem. Obie partie muszą znaleźć kompromis, jeśli nie chcą później szukać swej jedności nie w wolnej i uczciwej dyskusji politycznej, ale w ciężkiej walce z dyktatorskimi formami rządzenia i państwem burżuazyjnym.

Lekcja francuska jeszcze raz wykazuje nam, że w państwach, gdzie współżyją obok siebie dwie partie robotnicze, jednolity front jest conditio sine qua non polityki pokoju społecznego i stabilizacji gospodarczej. Lekcja francuska mówi ponadto, że ani partia socjalistyczna ani partia komunistyczna, pojedyńczo biorąc, nie jest w stanie wziąć pełnej odpowiedzialności za państwo i naród. Odpowiedzialność tę wziąć może tylko cała klasa robotnicza, zespolona w jednolitym froncie.

RYSZARD WOJNA

Głosy i odgłosy

CZARNY RYNEK W RĘKACH POLAKÓW

W KILKU okręgach Wielkiej Brytanii stwierdzono ostatnio ożywioną działalność oszustów, którzy fałszowali kupony odzieżowe. Sprawą zainteresowano się z powodu meldunków właścicieli sklepów, którzy zauważyli, że coraz więcej kuponów odzieżowych znajduje się w obiegu. Okazało się, że rozprowadzaniem kuponów zajmują się Polacy.

Oszustwa są tak liczne, że według opinii prasy angielskiej, Polacy są napewno w kontakcie z wielką organizacją fałszerzy. Jednocześnie stwierdzono, że w wielu miejscowościach Polacy proponowali Anglikom sprzedaż reglamentowanych tkanin i odzieży.

POMNIK CZKAŁOWA

Laureat nagrody Stalina, rzeźbiarz I. Mendelewicz pracuje obecnie nad pomnikiem słynnego lotnika rosyjskiego Walerego Czkałowa. Pomnik ten ma stanąć w Moskwie na placu przed Kurskim dworcem.

Statua wysokości 5 i pół metra wyobraża Czkałowa w kostiumie lotnika. Postać lotnika będzie odlana z brązu. Postument tej samej wysokości, co statua — zostanie wykonany z granitu. (L)

NOWE TYPY AUT

Fabryki samochodowe z ZSRR przygotowują nowe typy aut, przystosowanych do potrzeb gospodarczych kraju.

W najbliższym czasie fabryki samochodowe w Moskwie i Gorkach wypuszczą nowe karetki szybkiej pomocy, sanitarne autobusy, samochody dla straży pożarnej oraz auta, stanowiące bazy remontowe i przenośne stacje elektryczne. (L)

POWAŻNA INSTYTUCJA PAŃSTWOWA CENTRALA w WARSZAWIE

poszukuje od zaraz

WYKWALIFIKOWANYCH BUCHALTERÓW
REFERENTÓW DO WYDZIAŁU FINANSOWEGO
REFERENTÓW DO WYDZIAŁU GOSPODARCZEGO
STENOTYPISTEK

do pracy na miejscu i na wyjazdy.

Oferty z własnoręcznie napisanym życiorysem i odpisami świadectw i referencjami — kierować do Biura Ogłoszeń PAP, Pierackiego 11, sub „66".

7886

Pragnę wyjechać na Ziemie Zachodnie

Problem bezrobocia w piotrkowskim

Korespondencja własna „ROBOTNIKA"

Do sekretariatu starostwa w Piotrkowie wchodzi dwóch mężczyzn. Nie znają się nawzajem, ale przychodzą w tej samej sprawie.

Jeden z nich jest robotnikiem rolnym. Drugi — rzemieślnikiem, który nie tak dawno, dzięki amnestii, mógł na nowo rozpocząć uczciwe życie.

Obydwaj bezrobotni, obydwaj pragną wyjechać na zachód w poszukiwaniu pracy.

Takich wizyt w starostwie jest po kilkanaście dziennie. Bezrobocie bowiem w powiecie piotrkowskim jest problemem, który można rozwiązać jedynie przez kierowanie części ludności — naturalnie zdolnej do pracy — na Ziemie Zachodnie. Ludzie bez zajęcia — nie z własnej winy — stanowią tu nadwyżkę, której nie jest w stanie wchłonąć miejscowy przemysł.

Małe, karłowate gospodarstwa, przeważające w południowych okolicach powiatu, nie pozwalają nawet na wyżywienie licznej rodziny. Piaszczysta ziemia buntuje się od wieków przed jej uprawą, wydając zazwyczaj marne plony.

Najbiedniejsze gminy

Do najbiedniejszych zalicza się w powiecie gminy Ręczno i Łęczno, gdzie do chat ciągle zagląda nędza. Wskutek interwencji państwa już prawie sto rodzin z tych stron trzy miesiące temu zamieniło głodowe gospodarki na żyzne ziemie województwa szczecińskiego. Duża część pozostałych, zachęcona pomyślnymi wiadomościami, napływającymi od przesiedleńców, coraz częściej z własnej inicjatywy stara się wyjechać.

Ten pęd na Zachód, zaobserwowany zresztą od niedawna, spowodowany został małą nadzieją na dalszy rozwój przemysłu w powiecie. Istniejące huty, młyny, cegielnie i tartaki zebrały, zarówno z samego miasta, jak i wsi dostateczną ilość rąk do pracy.

Zapomniane letniska

Przed wojną okolice Piotrkowa zapełniały się co roku tłumami „letników", przyjeżdżających tu przeważnie z Łodzi. „Sezon" dawał chłopom pokaźne zyski tak, że nieraz zarobek letni przewyższał dochód całoroczny. Obecnie jednak w rzeczywiście pięknych miejscowościach jak Sulejów, Przygłów i Uszczyn zanotowano spadek frekwencji do minimum.

Miejscowości te cieszyły się powodzeniem dzięki zdrowemu położeniu (pokład ziemi wapienny) oraz względnie dobrej komunikacji.

Przed wojną mówiło się nawet o przedłużeniu linii podmiejskiego tramwaju z Tuszyna (pod Łodzią) przez Piotrków aż do Sulejowa. Sprawa ta zeszła obecnie na dalszy plan wobec tego, że okolice te omijane są przez pracujących, którzy mają możność spędzić wczasy w domach wypoczynkowych własnych instytucji lub związków zawodowych.

Na Zachód

Trudno jest powiat piotrkowski określić słowem „biedny".

Jeżdżąc po powiecie widzi się i dobrze zagospodarowane obiekty i — niestety — bardzo słabo. Bieda uwydatnia się szczególnie w okolicach, które w czasie okupacji uznane zostały za rdzennie niemieckie i włączone do „Reichu". Kilkanaście kilometrów od miasta przebiegała linia graniczna ówczesnego „GG". Ludność, która znalazła się na terenach „niemieckich" gospodarkę okupantów odczuła bardziej boleśnie. Wywłaszczanie z ziemi, przesiedlania, wywożenie na roboty było codzienną strawą wsi.

Dlatego też do dzisiejszego dnia nie wszędzie jeszcze zatarły się ślady wojny. Mając więc w perspektywie dalsze borykanie się z niewdzięczną ziemią, coraz częściej zgłaszają się chętni na wyjazd.

W. S.

Zbiórka książek

dla Ziem Odzyskanych

Z inicjatywy Rady Państwa dnia 10 b. m. odbyło się w Belwederze pod przewodnictwem Prezydenta R. P. posiedzenie, poświęcone zorganizowaniu wielkiej ogólnokrajowej zbiórki książek dla Ziem Odzyskanych.

W posiedzeniu wzięli udział: Wicemarszałek tow. St. Szwalbe, Minister Oświaty, tow. Skrzeszewski, Wicemin. Oświaty tow. dr. Jabłoński, Wicemin. Kultury i Sztuki, tow. Kruczkowski, dyrektor Biura Rad Narodowych tow. Mijal, przedstawiciele: Ministerstwa Ziem Odzyskanych, Ministerstwa Oświaty, KCZZ, ZNP, Ligi Morskiej oraz organizacyj młodzieżowych.

Powrót Grzegorza Fitelberga

W sobotę, tj. dn. 14 czerwca przylatuje z Paryża do Warszawy Grzegorz Fitelberg. Tym razem powraca on do kraju już na stałe. Przyjazd Fitelberga został opóźniony ze względu na strajki we Francji.

Fitelberg obejmie stanowisko naczelnego dyrygenta radiowej orkiestry symfonicznej w Katowicach.

ZARZĄD MIEJSKI W TARNOWIE OGŁASZA

KONKURS

na stanowisko DRUGIEGO LEKARZA MIEJSKIEGO (zastępcy kierownika Ośrodka Zdrowia) z co najmniej 5-godzinną ordynacją dziennie.

Kandydaci na to stanowisko winni dołączyć do podania:

a) metrykę urodzenia,
b) dowód obywatelstwa polskiego,
c) świadectwo z poprzedniej pracy, w tym dowody przynajmniej 2-letniej praktyki w Ośrodku Zdrowia,
d) dyplom lekarski,
e) dowód prawa wykonywania praktyki lekarskiej,
f) własnoręcznie napisany życiorys.

Podania, które oprócz wymienionych powyżej danych zawierać winny również wymagania petentów odnośnie warunków pracy i płacy, należy nadsyłać do Zarządu Miejskiego w Tarnowie, ul. Bernardyńska Nr 24, w terminie do dnia 25 czerwca 1947 r.

Prezydent miasta
(—) EUGENIUSZ SIT

7894

Uchwały Rady Ministrów

Na posiedzeniu Rady Ministrów we wtorek, dnia 10 b. m. uchwalone zostały dwa rozporządzenia:

a) w sprawie organizacji i zakresu działania Komisyj Notowań,

b) w sprawie organizacji i zakresu działania Komisyj Cennikowych.

Po 8 latach KAWA po raz pierwszy znów powojennego importu, znanych gatunków, m. in. „Maragogyppe" do nabycia w firmie **»PLUTON«** T. i M. TARASIEWICZÓW - Sp. Akc. HURT: Warszawa, Piusa 11b, tel. 861-89. DETAL we własnych filiach w Warszawie, Puławska 28, Jerozolimskie 49, Targowa 44 w ŁODZI, ul. Piotrkowska Nr 91 i 130.

Milion ludzi uczy się w Moskwie

SALE wykładowe wyższych zakładów naukowych Moskwy zapełnia co dzień 100.000 studentów, a klasy szkół średnich i powszechnych — 530.000 uczniów i uczennic. Jeżeli dodamy do tego szkoły dla dorosłych, rzemieślnicze i kolejowe, fabryczno-zawodowe i korespondencyjne kursy dla studentów, to ogólna ilość uczących się w Moskwie przekroczy 1.000.000 osób.

8.000 studentów i 500 aspirantów kształci się w Moskiewskim Uniwersytecie Państwowym im. M. W. Łomonosowa. Uczelnia ta jest chlubą społeczeństwa radzieckiego, prawdziwym ogniskiem oświaty narodu. W murach jej kształcili się ludzie tej miary, co: Hercen i Bieliński, Lermontow i Turgeniew, Gonczarow i Czechow, Briusow i wielu innych znanych całemu światu poetów i pisarzy, publicystów i działaczy społecznych.

Z imieniem Uniwersytetu Moskiewskiego związana jest twórczość wielkich koryfeuszy rosyjskiej nauki, techniki, sztuki, historii. Pracowali tu: ojciec rosyjskiego lotnictwa Żukowski, założyciel rosyjskiej fizjologii Sieczenow, twórca rosyjskiej chirurgii Pirogow, śmiały badacz przyrody Timiriazew i wielu innych wybitnych uczonych. W chwili obecnej na jedenastu wydziałach uniwersytetu ze 150 katedrami — pracuje 42 członków Akademii Nauk, 54 korespondentów jej i z górą 300 profesorów.

W roku ubiegłym upłynęło 50 lat od chwili założenia moskiewskiego Instytutu Inżynierów Transportu Kolejowego. W ciągu tego półwiecza wypuścił on 13.000 inżynierów, z czego 11.700 w epoce władzy radzieckiej.

W moskiewskim Instytucie Pedagogicznym im. Lenina kształcą się specjaliści w dziedzinie języka rosyjskiego i literatury, historii i fizyki, matematyki i przyrodoznawstwa, geografii i pedagogiki.

Moskwa słusznie szczyci się swoją Akademią Nauk z jej 15-tysięczną armią pracowników naukowych, licznymi zakładami i pracowniami naukowo-badawczymi — swoimi odkryciami i wynalazkami torują one drogę światowej nauce i technice. Ponadto znajdują się w Moskwie akademie (czyli wyższe szkoły) nauk lekarskich, pedagogicznych, sztuki artyleryjskiej, akademia architektury, gospodarstwa wiejskiego oraz cała seria instytutów badań naukowych przy rozmaitych ministerstwach oraz wyższych zakładach naukowych.

Na szczególną uwagę zasługują naukowe instytuty korespondencyjne. Uczą się w nich dziesiątki tysięcy ludzi ze wszystkich okolic kraju. W jednej tylko Korespondencyjnej Szkole Przemysłowej, przygotowującej inżynierów o dwudziestu specjalnościach, uczy się około 5.000 studentów.

Z górą milionową armię uczących się obsługują setki bibliotek. Chcąc dać czytelnikowi pewne wyobrażenie gigantycznej pracy bibliotekarstwa moskiewskiego, opowiemy po krótce o „Pałacu Książek" — bibliotece im. Lenina. Schowki jej zawierają 12 milionów tomów. Prześcignęła ona, pod względem ilości książek i bywalców, wszystkie biblioteki świata. Bibliotekę Kongresu (parlamentu) w Waszyngtonie odwiedza przeciętnie 400 tysięcy czytelników rocznie, wydaje im się 2 miliony 300 tysięcy książek; moskiewską bibliotekę im. Lenina odwiedza rocznie z górą milion czytelników, którzy otrzymują z górą 4 miliony książek. Ta największa na świecie biblioteka dostaje publikacje z czterdziestu krajów.

120 pociągów dziennie wywozi ze stolicy we wszystkich kierunkach miliony egzemplarzy gazet i czasopism. Moskwa była od dawna ogniskiem rosyjskiego drukarstwa książkowego; dziś jest ona największym na świecie ośrodkiem drukarstwa i branży wydawniczej. Wychodzi tu 250 gazet i czasopism, — nie licząc gazet wydawanych w fabrykach, instytucjach i przedsiębiorstwach.

Moskwa obfituje również w muzea i wystawy. Odwiedza je około 200 tysięcy osób dziennie. Znana jest całemu światu cywilizowanemu znakomita galeria Tretiakowa, w której zgromadzono 30.000 utworów mistrzów malarstwa. Zwiedzający ją zapoznaje się z całokształtem rozwoju rosyjskiego malarstwa i rzeźbiarstwa, poczynając od najbardziej zamierzchłych czasów, a kończąc na dobie obecnej.

Zdobycze nauki i techniki można oglądać w Muzeum Politechniki, „sztuczne niebo" — w Planetarium, świat zwierzęcy w Parku Zoologicznym. Moskiewski Ogród Botaniczny założony został w epoce Piotra I, na początku XVIII stulecia. Dziś ogród ten nie zaspakaja już współczesnych potrzeb nauki ani publiczności; wobec tego tworzy się w Moskwie nowy Ogród Botaniczny o powierzchni około 300 hektarów. Będą w nim reprezentowane wszystkie rośliny świata.

Tysiące osób zwiedza dzień w dzień muzea, stworzone za czasów radzieckich. Są to muzea: Lenina, Rewolucji, Darwina, Muzeum Literatury, a ponadto muzea, obrazujące życie Puszkina, Lwa Tołstoja, Dostojewskiego, Gorkiego, Mikołaja Ostrowskiego i innych pisarzy.

Moskwa posiada 26 teatrów operowych i dramatycznych, teatry dla dzieci i głuchoniemych, konserwatoria, wielką salę koncertową im. Czajkowskiego, dziesiątki kinoteatrów, sal odczytowych, estrad itd., zawsze przepełnionych widzami i słuchaczami.

W prześlicznym „Pałacu Kultury" moskiewskiej fabryki samochodów, za szybami ogrodu zimowego, zielenią się tropikalne palmy. W 412 komnatach pałacu pracują dziesiątki kółek: dramatycznych, choreograficznych, muzycznych, literackich, artystycznych itp. Bierze w nich udział 1500 robotników i robotnic fabryki. W pięciu bibliotekach Pałacu Kultury, zawierających około 150 tysięcy tomów, można otrzymać utwory Szekspira, Goethego, Balzaka, Mickiewicza i wielu innych cudzoziemskich oraz rosyjskich klasyków.

Setki pieśni, podań i legend stworzył lud rosyjski o swojej wielkiej stolicy, będącej ogniskiem wysokiej kultury. W wielu językach narodów Związku Radzieckiego sławi się wielkość Moskwy.

A. BIEREZOWSKI
(przekład z rosyjskiego)

AKADEMIK SOCJALISTA

Zapomniana kraina tysiąca jezior

CZEKA NA POLSKIE SŁOWO

Śladem akcji repolonizacyjnej ZNMS

Z szerokiej, asfaltowej szosy samochód skręca na boczną drogę, brukowaną „kocimi łbami". Na mijanym drogowskazie czytam—„Bielice 14 klm.".

Bielice, jedna z najuboższych wsi powiatu Piszskiego, jest celem naszej obecnej wyprawy. Mijamy po drodze wiele wsi. W niektórych zagrodach okna i drzwi są pozabijane deskami. Zabudowania wydają się być opuszczone przez gospodarzy, na których powrót czekają cierpliwie. Inne robią znacznie smutniejsze wrażenie. Do pustych okien, opuszczonych domostw, zaglądają kiście liliowego i białego bzu. Smutny kontrast. Kwitnąca, pełna życia wiosna — wymarłe chaty, puste pola, ciche ugory.

Gdzie są ludzie, którzy tutaj mieszkali?

Tymczasem kończy się brukowana szosa i samochód wjeżdża na polną piaszczystą drogę, jakich wiele na Mazurach. Typowa „polska droga".

Przy wjeździe do Bielic spotyka nas martwa cisza. Nie słychać szczekania psów, spod kół samochodu nie uciekają kury, dzieciaki nie przyglądają się przyjezdnym. Wchodzimy do pierwszej z brzegu zagrody, wokół której widać ślady życia. Ogródek jest zasiany, obejście czyste i umajone. Przecież to Zielone Świątki. Witamy się z gospodarzami, wyjaśniamy skąd przyjechaliśmy i poco, zaczynamy rozmowę. Na pytanie czy są Polakami, odpowiadają „nie", ale dodają zaraz z formie wyjaśnienia „my są Mazury". Tutaj są urodzeni, tu mają swoje „obyście" (gospodarstwo) i tutaj zostają. Powoli nabierają zaufania i zaczynają opowiadać o swoim życiu. Jest im jeszcze ciężko, ale lepiej niż poprzednio, bo teraz panuje tutaj spokój. Do niedawna przychodziły prawie co noc do wsi różne bandy i zabierały wszystkie wartościowe rzeczy, przede wszystkim bydło, trzodę chlewną, konie. W konsekwencji we wsi liczącej przeszło 30 gospodarstw, nie ma ani jednego konia, krowy, nie mówiąc już o nierogaciźnie. W niektórych tylko gospodarstwach zostały... kokoszki. Najgorszy jest los matek, które mają małe dzieci, ponieważ po mleko muszą chodzić do oddalonej o 5 klm. wioski. Latem nie sprawia to trudności, ale zimą... zresztą bardzo często nie ma na to mleko pieniędzy. Odczuwają bardzo brak siły pociągowej. Szczególnie dotkliwie dało się to we znaki w czasie wiosennej orki, gdy szkapiny trzeba było pożyczać z sąsiednich wsi „na odrobek". Nic też dziwnego, że zostało dużo ugorów.


Mazurzy w pogawędce ze studentami

*

Po trzęsących się i skrzypiących schodach wchodzimy do małego pokoiku mieszczącego się na poddaszu jednej z chat wsi Jarzębowo (pow. Mrągowo). W małej, uderzająco czystej. klitce stoją cztery biało zasłane łóżka. Mieszkają tu dwie rodziny mazurskie, ściślej dwie kobiety z dziećmi. Jedna z nich ma 7-ro dzieci, druga — sierotkę wziętą na wychowanie. Dziewczynka w chwili adoptowania nie mówiła słowa po polsku; obecnie rozmawia z nami swobodnie, chwali się, że jest już w trzeciej klasie.

Kobiety opowiadają o sobie. Pochodzą z powiatu piszskiego, zostały wysiedlone w czasie działań wojennych i zamieszkały w tej wsi. Na swoje gospodarstwa nie wracają, ponieważ brak im pieniędzy na przejazd, a przeszło 60 klm., jakie mają do swego domu, żadna z nich nie przejdzie. Nie mają zresztą pewności, czy zabudowania nie zostały zniszczone; nawet gdyby tak nie było to i tak sprawa nie jest prosta. Brak bowiem na pewno inwentarza żywego i narzędzi.

Tu ludzie cierpią nędzę — tam ziemia leży odłogiem.

*

W drodze powrotnej rozmawiamy, staramy się znaleźć odpowiedź na dręczące pytania. Dochodzimy do wniosku, że najlepszą formą pomocy będzie planowa, długotrwała akcja, którą podjąć winny w ślad za organizacjami młodzieżowymi, inicjatorami, ośrodki życia społecznego. W akcji na tych terenach, która trwa już od dwu lat, lecz ograniczona jest rozporządzalnymi środkami, pracują, jak dotychczas ZNMS i Harcerstwo. Uparta, zdecydowana wola ulżenia Mazurom znalazła szerszy oddźwięk. Poczynaniami młodzieży akademickiej zainteresowało się CKW PPS, Ministerstwo Ziem Odzyskanych, Związek Samopomocy Chłopskiej, Liga Kobiet i inne stowarzyszenia. Zgłosiły one już swą współpracę. Będzie to z wyraźną korzyścią dla ludności tych ziem, gdyż zaangażowane zostaną większe środki materialne, skutecznie działać będzie również prestiżowe poparcie poważnych organizacji.


Rozdział darów

Akademicy osiągnęli swój cel. Potrafili sporadyczną akcją przyjść z pomocą ludności, umieli zorganizować akcję długofalową, udało im się wreszcie pozyskać do współpracy poważne instytucje. Wierzą, że obecnie praca pójdzie już szybko, że Mazur odczuje troskę państwa i zrozumie właściwy sens powrotu do polskiej społeczności.

Student ZNMS-owiec.

Kursy przygotowawcze do studiów wyższych na Dolnym Śląsku

Z inicjatywy Akademickich Organizacji Demokratycznych, zorganizowane zostały kursy przygotowawcze na wstępne lata studiów wyższych dla warstw robotniczo - chłopskich na Dolnym Śląsku.

Na pierwszy kurs tego typu, który odbył się w r. ub. przyjęto 110 kandydatów. Na kursie tym trwającym 6 miesięcy przerobiono program 4-ch klas gimnazjalnych. Do egzaminu dopuszczono 80 uczestników kursu, z czego zdało na wstępne lata studiów 52 osoby. Młodzież pierwszego kursu rekrutowała się w 47 proc. z robotników, w 21 proc. z chłopów, a 32 proc. stanowili dzieci urzędników.

Drugi z kolei kurs zorganizowany został w lutym br. W grupie młodzieży obecnego kursu znajduje się 49 proc. robotników, 21 chłopów, 27 proc. urzędników i 3 proc. kupców. Uczestnicy kursu posiadają własną czytelnię z biblioteką i świetlicą.

Do programu nauki wprowadzono język łaciński w celu ułatwienia studiów na wszystkich wydziałach Uniwersytetu.

Uwaga Maturzyści!

Dokładnych informacji o wszystkich wyższych uczelniach polskich oraz o życiu akademickim udzielają sekretariaty Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, w lokalach Środowisk, pod następującymi adresami:

Warszawa — Mokotowska 24 (III p.), Łódź — Wigury 4/6, Kraków — Rynek Główny 30, Gliwice — Gomułki 20, Wrocław — Wybrzeże Wyspiańskiego 34, Sopoty — al. Stalina 74, Katowice — ul. Krakowska 50 (gmach WSNSG), Toruń — ul. Mickiewicza 2, Poznań — Akademia Handlowa, Lublin — ul. 3 Maja 14, Szczecin — ul. Niedziałkowskiego 20, Cieszyn — Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego, Olsztyn — Plac Wolności 12.

Sekretariaty są czynne codziennie od godz. 12—15. Zamiejscowym udzielane będą informacje listownie, na odpowiedź należy przysłać znaczek pocztowy.

Polskie Towarzystwo Techniczne z Francji patronuje Politechnice Wrocławskiej

Polskie Towarzystwo Techniczne we Francji zawiadomiło Naczelną Organizację Techniczną, że objęło patronat nad Politechniką Wrocławską. W związku z tym bawi w Warszawie, delegat Polskiego Towarzystwa Technicznego we Francji inż. Gwiazdowski, który następnie udaje się do Wrocławia celem omówienia sprawy pomocy dla tutejszej Politechniki.

Jak informuje Naczelna Organizacja Techniczna, w wyniku korespondencji pomiędzy Polskim Towarzystwem Technicznym a prorektorem Politechniki Wrocławskiej prof. Suchardą — polscy technicy we Francji postanowili ufundować, dla wydziału chemicznego Politechniki Wrocławskiej, kompletne urządzenie laboratorium chemicznego.

Dotychczas nadesłano dla Politechniki Wrocławskiej z Paryża, od polskich techników, ponad 100 tomów dzieł technicznych.

Polski świat techniczny, oraz młodzież Politechniki wrocławskiej składa ofiarodawcom — naszym rodakom na obczyźnie — gorące podziękowanie.

Cztery nowe katedry na wydziale lekarskim U. W.

Wywiad z Rektorem Prof. Dr. Czubalskim

Przedstawiciel Socjalistycznej Agencji Prasowej przeprowadził z Rektorem Uniwersytetu Warszawskiego, prof. dr Czubalskim, rozmowę na temat pracy Wydziału Lekarskiego w r. akademickim 1946-47.

Kończący się rok akademicki 1946/47 był dla Wydziału Lekarskiego rokiem dalszej organizacji. Szereg zakładów naukowych, jak anatomii prawidłowej, anatomii patologicznej, histologii z embriologią, anatomii topograficznej i chirurgii operacyjnej— uzyskały wreszcie wprawdzie skromne i ciasne, ale własne pomieszczenia.

Wszystkie te zakłady mają do dyspozycji o połowę mniej miejsca niż przed wojną, a to z powodu zniesienia przez BOS piętra gmachu „Anatomicum" przy ul. Chałubińskiego i odremontowania jedynie parteru tego budynku.

Największą jednak bolączką lokalową Wydziału w zakresie zakładów teoretycznych jest niewyremontowany do tej pory gmach Medycyny Sądowej przy ul. Oczki.

W następnym roku akademickim musi być zakończony remont gmachu Medycyny Teoretycznej przy Krakowskim Przedmieściu i rozwiązana sprawa znalezienia odpowiednich pomieszczeń dla zakładów chemii, fizyki, biologii i historii medycyny.

Uniwersytet a Zarząd Miasta

Dużą trudność stanowi nieuregulowany stosunek między Uniwersytetem a Zarządem Miejskim na terenie klinik. Projekt uzgodnionej umowy w tej dziedzinie, przedstawiony Prezydentowi miasta przeszło rok temu do zatwierdzenia, nie został dotychczas zrealizowany. Nie posiadamy np. w Warszawie kiliniki psychiatrycznej. Jest ona chwilowo czynna w szpitalu w Tworkach. Sprawia to wiele kłopotu studentom, którzy muszą tam jeździć na wykłady

Stabilizacja życia Wydziału

Życie wewnętrzne Wydziału cechuje daleko posunięta stabilizacja. Większość opróżnionych wskutek wojny katedr już jest obsadzona. Obsada reszty wolnych katedr trwa. Ministerstwo Oświaty przyznaje ostatnio 4 nowe etaty, a mianowicie: ortopedii, neurochirurgii, urologii i pediatrii.

W ciągu bieżącego roku akademickiego Wydział przeprowadził 5 habilitacji oraz nadał 8 doktoratów.

Liczba słuchaczy na Wydziale wynosi 1.678, na roku wstępnym 112.

Pojemność pracowni i sal wykładowych ciągle jeszcze nie odpowiada tak wielkiej ilości słuchaczy. Wielu kandydatów zostaje odrzuconych z powodu braku miejsc. Pilność ich jest na ogół zadawalająca, zwłaszcza młodsze roczniki wykazują obowiązkowość i pęd do wiedzy.

Stan materialny młodzieży nie jest pomyślny, pomocą pod tym względem są stypendia Ministerstwa Oświaty i Ministerstwa Zdrowia.

Nominacje nowych profesorów wyższych uczelni w Polsce

Dekretem Prezydenta R. P. zostali mianowani profesorami wyższych uczelni:

NA UNIWERSYTECIE ŁÓDZKIM:

Dr. Jan Dylik — prof. nadzw. geografii na Wydz. Matem.-Przyr., dr. Stanisław Krauze — prof. zwycz. nauki o środkach spożywczych na Wydz. Farmaceutycznym, dr. Maria Kołaczkowska, prof. nadzw. mineralogii i krystalografii na Wydz. Matem.-Przyrod., dr. Stanisław Mazur, prof. zwycz. matematyki II na Wydz. Matem.-Przyrod., Artur Żabicki — prof. zwycz. prawa handlowego na Wydz. Prawno-Ekonom.

NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM W KRAKOWIE

Dr. Edmund Kurzyniec — prof. nadzw. chemii ogólnej na Wydz. Matem.-Przyr., dr. Eugeniusz Brzezicki — prof. nadzw. neurologii i psychiatrii na Wydz. Lekarskim, dr. Kazimierz Nitsch, prof. honor. języka polskiego na Wydz. Humanist., dr. Aleksander Wład. Kocwa — prof. zwycz. chemii farmac. na Wydz. Matem.-Przyr., dr. Leon Tochowicz — prof. nadzw. chorób wewn. na Wydz. Lekarskim.

NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM:

Dr. Stanisław Lorentz — prof. nadzw. historii sztuki na Wydz. Humanist., dr. Stanisław Grabski — prof. zwycz. historii ustrojów społecznych na Wydz. Prawa, Stefan Szulc — prof. zwycz. statystyki na Wydz. Prawa, Henryk Świątkowski — prof. zwyczajny prawa wyznaniowego na Wydz. Prawa, dr. Jakób Teodor Walery Sawicki — prof. zwycz, historii ustroju Polski i dawnego polskiego prawa sądowego na Wydz. Prawa, dr. Kazimierz Krysiak — prof. zwycz. anatomii prawidłowej zwierząt domowych na Wydz. Weterynaryjnym, dr. Janusz Woliński — prof. nadzw. historii powszechnej na Wydz. Humanist., dr. Władysław Jerzy Tomkiewicz — prof. nadzw. historii Ukrainy i Rosji na Wydz. Humanist., dr. Jerzy Lubowicki — prof. nadzw. nauki skarbowości i prawa skarbowego na Wydz. Prawa, dr. Michał Walicki — prof. nadzw. historii sztuki średniowiecznej na Wydz. Humanist., dr. Czesław Nowiński (Sawa Frydman), prof. nadzw. encyklopedii i filozofii prawa na Wydz. Prawa, dr. Stefan Rozmaryn — prof. nadzw. prawa skarbowego na Wydz. Prawa.

NA UNIWERSYTECIE WROCŁAWSKIM

Dr. Zygmunt Bronisław Gołonka — prof. nadzw. został przeniesiony z katedry Uprawy Łąk i Pastwisk na Wydz. Rolniczym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie na katedrę Uprawy Łąk i Pastwisk na Wydz. Rolnictwa w Oddz. Ogrodniczym Uniwers. Wrocław., dr. Władysław Ślebodziński — prof. zwycz. matematyki IV. na Wydz. Matem.-Przyr., dr. Stanisław Kolbuszewski, prof. zwycz. historii literatury polskiej I na Wydz. Humanist.., dr. Witold Świda, prof. nadzw. prawa i postępowania karnego na Wydz. Prawno-Admin., dr. Bolesław Świętochowski — prof. zwycz. uprawy roli i roślin na Wydz. Rolnictwa, dr. Władysław Strzelecki — prof. zwycz. filologii klasycznej II na Wydz. Humanist.

W Konserwatorium


Trudne warunki lokalowe uczelni, nie wpływają na ochłodzenie zapałów słuchaczy. Na zdjęciu ćwiczenie indywidualne na wydziale skrzypiec.

Ogłoszenie o przetargu

Warszawska Dyrekcja Odbudowy, Chocimska 35, II piętro, ogłasza następujące przetargi nieograniczone:

A. na roboty budowlane II serii w gmachu Szkoły Powszechnej przy ul. Woronicza 8,

B. na wykonanie instalacji wod.-kan., c. o. i gazowej w pow. gmachu.

Oferty należy składać na przetarg A. do dnia 19.6.47 r. do godz. 10, na przetarg B. do dnia 19.6.47 r. do godz. 11, w Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy, do skrzynki ofertowej.

Bliższych informacji udziela Wydział Zleceń W. D. O., ul. Chocimska 35, II piętro, pokój Nr 25, w godz. od 9 — 12, gdzie też mogą oferenci otrzymać ślepe kosztorysy oraz warunki przetargowe za zwrotem kosztów w sumie zł 140 na przetarg A. i zł 380 na przetarg B. 7945

Zawiadomienie o przetargu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi Wydział Drogowy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót odbudowy 3-ch domów mieszkalnych w Olechowie o ogólnej kubaturze 4.100 m³.

Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym dnia 23 czerwca 1947 r. o godzinie 10 rano.

Wadium w wysokości 1 proc. należy wpłacić przed przetargiem w kasie Dyrekcyjnej.

Kwit o wpłaceniu wadium należy załączyć do oferty. Ślepy kosztorys, warunki składania ofert i wszelkie informacje można otrzymać w Wydziale Drogowym Dyrekcji, pokój Nr 350.

Termin wykonania odbudowy 3-ch domów 60 dni roboczych. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

7917 WYDZIAŁ DROGOWY

Przetarg

Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne w Łodzi, przy ul. Skrzywana 9 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie 26 m² parkanu ścisłego drewnianego, 25 m² ścianek działowych z 2 drzwiami ciesielskimi, 14 szt. fabr. ram okiennych, postawienie boksów oraz innych robót stolarsko-ciesielskich.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy otrzymać można w Intendenturze Państwowych Zakładów Tele- i Radiotechnicznych, przy ulicy Skrzywana 9.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, w kopercie zaklejonej z napisem: „Oferta na wykonanie robót stolarsko-ciesielskich" należy składać do dnia 14.VI. b. r. do godz. 10-ej pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godz. 11-ej nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe, zgodnie z przepisami w wysokości 3 proc. od sumy oferowanej należy wpłacić do Kasy PZT, przy ul. Skrzywana 9.

7918

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Nieruchomości Państwowych na m. st. Warszawę ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych w części domu przy ul. Towiańskiego Nr 8 na Żoliborzu w Warszawie.

Oferty należy składać do dnia 23 czerwca 1947 r. do godz. 11 w biurze Z. N. P. w Warszawie przy ul. Górnośląskiej 45, pawilon 18, pokój 31.

Bliższych informacji udziela Zarząd Nieruchomości Państwowych w godzinach 9 — 11, gdzie też można otrzymać za zwrotem kosztów szczegółowe wezwanie do składania ofert, warunki techniczne i podkładki kosztorysowe.

7941

Ogłoszenie

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego zakupi:

10 szt. aparatów telefonicznych C. B. z tarczą numerową i guzikami do rozmów zwrotnych,

10 „ aparatów telefonicznych C. B. z tarczą numerową.

Aparaty muszą być nieuszkodzone.

Oferty należy składać w Kancelarii Głównej DPMS w Warszawie, ul. Leszno Nr 1, pokój Nr 111, do dnia 15.6.1947 r. 7942

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja P. M. S. ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 500 szt. pudełek tekturowych okrągłych do pływaków wg. rysunku z materiału własnego.

Wszelkie informacje i wzory można otrzymać w godzinach 10 — 13 w Dziale Zakupów D. P. M. S. w Warszawie, ul. Leszno Nr 1, II piętro, pokój Nr 212.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych, składać należy w Kancelarii Dyrekcji (I piętro, pokój Nr 111) do godz. 11 dnia 27.6. 1947 r., po czym nastąpi otwarcie kopert.

W ofercie należy podać:

a) termin wykonania całości zamówienia,

b) cenę jednostkową loco Magazyn Centralny DPMS w Warszawie, ul. Ząbkowska 27/31.

Kwit wadialny na zł 5.000 należy załączyć do oferty.

Oferta obowiązuje w ciągu 15 dni od dnia otwarcia.

Dyrekcja P. M. S. zastrzega sobie wybór oferentów, unieważnienie przetargu i podział zamówienia na kilku dostawców. 7943

W PARTII PPS

Warszawska Wojewódzka Rada Spółdzielcza PPS w walce ze spekulacją

W dniu 9 bm. w Warszawie odbył się Zjazd Przedstawicieli Powiatowych i Miejskich referatów spółdzielczych PPS woj. warszawskiego. W Zjeździe wzięli udział: Tow. Min. Rapacki, oraz prezes „Społem" Tow. Żerkowski. Na przewodniczącego Zjazdu powołany został dyr. okręgu warszawskiego „Społem" Tow. Tyborowski.

Tow. Min. Rapacki wygłosił obszerny referat o zagadnieniach gospodarczych kraju, oraz o zadaniach i roli spółdzielczości. Następnie Tow. Żerkowski omówił zadania samorządu spółdzielczego, podkreślając, że PPS swym wkładem daje dowód, iż rola tego samorządu zostanie jak najlepiej zrozumiana. Wysłuchano również sprawozdań powiatowych referatów spółdzielczych.

Po dyskusji i odczytaniu sprawozdań z terenu przystąpiono do wyboru wojewódzkiej warszawskiej Rady Spółdzielczej. W skład Prezydium Rady weszli tow. tow. Sekretarz W.K.-PPS — Lipiec Tadeusz. Kier. Ref. Spółdz. PPS — Brzeziński Edward. Dyr. Okr. Warsz. Sp. „Społem"—Tyborowski Józef. Kier. Woj. Wydz. Kobiecego PPS — Stankiewiczowa Stef. Kier. Pers. Del. Sp. „Społem"—Zawadzki Kazimierz, Wicedyr. Zw. Rew. Sp. „Spożywców" — Nowicki Bolesław. Przedstawiciel Zw. Rew. Dział Spółdz. Pracy — Beyer Jan.

Na zakończenie zebrani jednogłośnie uchwalili rezolucję treści następującej:

Warszawska Wojewódzka Rada Spółdzielcza PPS na obradach swych w dniu 9.6.47 r. stwierdza, iż tylko spółdzielczość jest zdolną poprzez swój wieloletni istniejący aparat zwalczać nieuzasadniony wzrost cen na artykuły pierwszej potrzeby.

Spółdzielczość zjednoczona, ogarniająca miasta i wsie, spółdzielczość „Spożywców", Samopomocy Chłopskiej i pracy, jest zdolną najwłaściwiej skupywać, magazynować, rozprowadzać i przetwarzać artykuły codziennych potrzeb.

Rada spółdzielcza potępia ataki, kierowane na spółdzielczość i domaga się, by czynniki rządzące krajem przyszły spółdzielczości z pomocą. Spółdzielczość poprzez swe działy skupu, rozprowadzania i produkcji winna dokonać przeobrażenia systemu gospodarczego na planowy i oparty o zdrowe zasady kalkulacji.

Posiedzenie SK PPS

Dnia 13 czerwca r. b. (w piątek), o godzinie 16-ej odbędzie się w lokalu, przy ul. Mokotowskiej 24, posiedzenie członków Stołecznego Komitetu PPS.

Obecność wszystkich członków Komitetu obowiązkowa.

Komisja Rewizyjna SK PPS

SKPPS zawiadamia, że w dniu 16 czerwca r. b. (poniedziałek), o godzinie 16-tej w lokalu przy ul. Mokotowskiej 24 — IV p., odbędzie się posiedzenie Komisji Rewizyjnej S. K. P. P. S.

Prosimy o obowiązkowe i punktualne przybycie.

Do inżynierów elektryków członków PPS

Wzywa się wszystkich tow. tow. PPS-owców, członków Stowarzyszenia Elektryków Polskich, do pośpiesznego nadesłania dokładnych swych adresów, z podaniem zajmowanych stanowisk i SEP, do którego należą. Sprawa bardzo pilna.

Zgłoszenia należy kierować do Stołecznego Komitetu PPS w Warszawie, ul. Mokotowska 24 — sekcja elektryków.

Do inżynierów budowlanych i architektów—członków PPS

Wzywa się wszystkich tow. tow. PPS-owców do pośpiesznego nadesłania dokładnych swych adresów, z podaniem zajmowanych stanowisk. Sprawa bardzo pilna.

Zgłoszenia należy kierować do Stołecznego Komitetu PPS w Warszawie, ul. Mokotowska 24 — sekcja techniczna (Wydział Ekonomiczno-Przemysłowy).

*

W dniu 14 czerwca br. o godz. 16-ej odbędzie się zebranie informacyjne w sprawie organizacji Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników — w sali konferencyjnej Ministerstwa Odbudowy, Al. Stalina 38, II piętro w oficynie. Obecność obowiązkowa.

Zebrania Dzielnic i Kół

DZIELNICA GROCHÓW

Dnia 12 b. m. o godz. 16.30 (tj. w czwartek) odbędzie się w lokalu Dzielnicy przy ul. Podskarbińskiej 10 zebranie aktywu partyjnego Dzielnicy PPS „Grochów".

Na porządku dziennym referat polityczno-gospodarczy Przew. Rady Naczelnej PPS tow. Marszałka Szwalbego.

Obecność delegatów kół fabrycznych i aktywu partyjnego Dzielnicy obowiązkowa.

DZIELNICA MOKOTÓW

Dnia 12 bm. (czwartek) o godz. 14.30 w lokalu Fabryki Narzędzi Precyzyjnych przy Al. Wilanowskiej 16 odbędzie się zebranie członków Koła PPS z referatem tow. Cholewińskiego.

PRAGA CENTRALNA

Dzielnica Praga Centralna PPS zawiadamia, że dnia 12 bm. o godz. 17 odbędzie się zebranie Prezydium Komitetu Dzielnicy przy ul. Szwedzkiej 2/4. Obecność obowiązkowa.

ZEBRANIE DZIELNICY GROCHÓW

Dnia 13 bm. (piątek) w lokalu przy ul. Podskarbińskiej o godz. 18 odbędzie się zebranie członków i sympatyków PPS z referatem.

ZEBRANIE DZIELNICY OCHOTA

Dnia 13 bm. o godz. 18 odbędzie się zebranie członków i sympatyków PPS z referatem politycznym tow. Morskiego.

ZEBRANIE DZIELNICY NOWE-BRÓDNO

Dnia 13 bm. w lokalu przy ul. Białołęckiej 27 o godz. 18 odbędzie się zebranie członków i sympatyków PPS.

ZEBRANIE DZIELNICY WOLA

Dnia 13 bm. w lokalu przy ul. Ogrodowa 39/41 o godz. 17 odbędzie się zebranie członków PPS z referatem politycznym tow. Mieczysława Kudelskiego.

ZEBRANIE DZIELNICY TARGÓWEK

Dnia 13 bm. o godz. 18 odbędzie się zebranie członków i sympatyków PPS. z referatem tow. Dzielińskiego.

ZEBRANIE DZIELNICY ŻOLIBORZ

Dnia 13 bm. o godz. 18 w lokalu przy ul. Kossaka 10 odbędzie się zebranie członków i sympatyków PPS. Referat spółdzielczy wygłosi tow. Leśniewska.

PPS — KOŁO PRZY MIN. PRZEM. I HANDLU

Polska Partia Socjalistyczna, Koło Ministerstwa Przemysłu i Handlu, zawiadamia, że w dniu 13 czerwca r.b. w sali Szkolnictwa Zawodowego przy ul. Pankiewicza 3, o godz. 15 min. 30 w I terminie — odbędzie się ogólne zebranie członków Koła, na którym odczyt na temat „Aktualne problemy polityczno-gospodarcze" — wygłosi przewodniczący CKW PPS tow. min. Edward Osóbka-Morawski.

Obecność członków na zebraniu obowiązkowa pod rygorem organizacyjnym w-g złożonych przed zebraniem list obecności.

Zapraszamy sympatyków PPS o wzięcie jak najliczniejszego udziału w zebraniu.

Z życia terenu

WOJEWÓDZKA KONFERENCJA PPS W SZCZECINIE

W dniach 15 i 16 bm. odbędzie się w Szczecinie druga konferencja wojewódzka PPS, na którą przybędzie Premier tow. Józef Cyrankiewicz.

Delegaci poszczególnych Kół terenowych winni posiadać kartę uczestnictwa oraz delegację z Powiatowego Komitetu PPS.

I ZJAZD CHŁOPÓW SOCJALISTÓW

W dniach 15 i 16 bm. odbędzie się w Szczecinie Pierwszy Zjazd Chłopów Socjalistów, na który przybędzie Premier tow. Cyrankiewicz Józef.

Wszyscy delegaci winni posiadać karty uczestnictwa i delegacje z Powiatowych Komitetów PPS.

ZNMS

ZMIANA LOKALU

Zarząd Środowiska Warszawskiego ZNMS zawiadamia, że sekretariat Środowiska został przeniesiony z ul. Hożej 41 na ul. Mokotowską 24 III p. Godziny urzędowania bez zmian: codziennie od 10 do 15.

SĄD KOLEŻEŃSKI

Sesja sądu koleżeńskiego środowiska warszawskiego odbędzie się dnia 13 bm. (piątek), o godz. 9-ej w lokalu Mokotowska 24 (3-cie piętro). Obecność członków sądu obowiązkowa.

ZNMS — UNIWERSYTET WARSZAWSKI

Zarząd Koła ZNMS przy UW zawiadamia, że w dniu 12 bm. (czwartek) o godz. 16 odbędzie się zebranie organizacyjne członków ZNMS studentów wydziału lekarskiego — w lokalu Domu Medyków.

Zarząd Koła ZNMS przy UW zawiadamia, że w piątek dnia 13 bm. o godz. 17 odbędzie się zebranie Zarządu Koła w lokalu sekretariatu przy ul. Mokotowskiej 24 (III piętro).

Z życia Związku Poligraficznego

Zarząd Sekcji Składaczy Ręcznych i Maszynowych zawiadamia, iż dn. 16 b. m. o godz. 16.30 w lokalu Związku — Nowy Zjazd 1 — odbędzie się zebranie przedstawicieli składaczy ręcznych i przedstawicieli składaczy maszynowych. Zebranie ma na celu zapoznanie Zarządu z bolączkami obu grup zawodowych oraz zacieśnienie współpracy ze Związkiem. We własnym interesie obecność przedstawicieli tych grup konieczna.

Dyrektor „Care" w Polsce

Paul Comly French, dyrektor naczelny spółdzielni Przesyłek Paczek Amerykańskich dla Europy „CARE" przybył do Warszawy wraz z dyrektorem tej Spółdzielni na Europę, p. Newtonem E. Randolph.

Celem wizyty p. Frencha w Polsce jest inspekcja „CARE" oraz nawiązanie kontaktów z polskim społeczeństwem i czynnikami rządowymi. Specjalną uwagę poświęci on przestudiowaniu potrzeb miejscowej ludności dla odpowiedniego zestawienia składu paczek amerykańskich, przeznaczonych dla naszego kraju.

Jak oświadczył p. French dziennikarzom stołecznym, „CARE" przygotowała obok paczek żywnościowych, tak że paczki odzieżowe. Przygotowane są również lekarstwa.

Likwidacja stacji benzynowej przy „Zachęcie"

Jako zabezpieczenie od ognia stanie „mur graniczny"

Znana dobrze warszawiakom, ciągnąca się od jesieni ub. r. sprawa grożących pożarem garażów i zbiorników benzyny Ministerstwa Kultury i Sztuki przy gmachu „Zachęty" — została ostatecznie rozwiązana.

Przewlekłość tej sprawy, którą by udokumentował zapewne spory tom korespondencji między „zainteresowanymi czynnikami", spowodowana była głównie przez długotrwałą dyskusję między Min. Kultury i Sztuki i Komisją Bezpieczeństwa St. R. N.

Ostatecznie Min. Odbudowy zdołało przekonać Ministerstwo Kultury i Sztuki, że zbiorniki z benzyną grożą bezcennym skarbom i powiadomiło niezwłocznie o tym sukcesie Komisję Bezpieczeństwa St. R. N., która była inicjatorką całej „afery". Rozwiązanie jej jest iście salomonowe.

Stacja benzynowa (zbiorniki z benzyną) zostanie zlikwidowana — natomiast garaż funkcjonować będzie w dalszym ciągu. Aby jednak zmniejszyć do minimum możliwości przeniesienia się ognia do gmachu „Zachęty", w razie pożaru w garażach, Ministerstwo Kultury i Sztuki zobowiązało się wznieść mur oddzielający „Zachętę" od garażu.

Rozwiązanie takie Komisja Bezpieczeństwa St. R. N. przyjęła z niekłamaną radością.

(pa)

Znów rąbanka na kartki

Od 16 do 28 rb. wydawana będzie w sklepach rozdzielczych mięsnych i konsumach pracowniczych rąbanka wieprzowa w ilości 1,4 kg. łącznie na kupony Nr. 26, 27, 28, 29 kat. I kart czerwcowych.

Konsumenci, którzy zarejestrowali III odcinek kontrolny kart czerwcowych I kat. w sklepach spółdzielczo - spożywczych, odbiorą rąbankę w sklepach rozdzielczych mięsnych, wskazanych przez dany punkt rozdzielczy — spożywczy. Sklepy rozdzielcze winny wywiesić odpowiednie skierowanie na widocznym miejscu.

Detaliczna cena rąbanki wieprzowej łącznie z kosztem przewozu wynosi zł. 7 za 1 kg. Rozdziałem hurtowym dla sklepów zajmuje się Spółdzielnia Przemysłu Mięsnego, ul. Targowa 27.

364 zakłady gastronomiczne to trochę za dużo na Warszawę

Według danych Wydziału Handlu Zarz. M., na terenie Warszawy funkcjonuje około 364 zakładów gastronomicznych. W liczbie tej mieszczą się zarówno wytworne restauracje śródmieścia jak i skromne jadłodajnie na peryferiach.

Ponieważ stolica liczy obecnie 538 tysięcy mieszkańców, jeden lokal przypada więc na około 1500 osób. Gdy dodamy, że w skład tej liczby wchodzą starcy i dzieci, wydaje się, iż lokali gastronomicznych jest trochę za dużo!

Należałoby zrewidować więc listą właścicieli. Szereg zakładów nie odpowiada przepisom budowlanym i sanitarnym i pod pokrywką jadłodajni uprawia handel bimbrem, zwłaszcza, że wiele z nich nie posiada koncesji. (Rs).

Ogłoszenia do całej prasy
Al. Jerozolimskie 18
»Impet«

Pomoc rodzinom ofiar wojny

Jak przyznaje się renty po poległych w konspiracji

Warszawa złożyła wielką daninę krwi w walce z okupantem. Ilustruje to, obok wielu innych faktów, liczba podań do Komisji Kwalifikacyjnej Stoł. Rady Narodowej o renty po poległych. Jeszcze teraz, półtora roku od ogłoszenia w Dzienniku Ustaw, że rodzinom po poległych w walce z najeźdźcą hitlerowskim przysługują renty — wpływa około 200 podań miesięcznie.

Pozytywnie załatwiono dotychczas w stolicy 1.534 podań, przy czym jedno podanie obejmuje często kilka osób (np. żona i dzieci).

GDZIE SZUKAĆ ŚWIADKÓW?

Renta przysługuje zasadniczo wdowom po poległych, rodzicom poległych, czy dzieciom (sierotom) — pod warunkiem, że udowodnią udział poległego w pracy konspiracyjnej lub partyzantce. Dokumentem, który rozstrzyga kwestię jest zaświadczenie Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację (ul. Jasna 17). Zaświadczenie musi potwierdzić, że poległy, rozstrzelany lub zmarły w jednym z miejsc kaźni, brał udział w akcji podziemnej.

Zaświadczenie wystawia się na podstawie zeznań dwóch żyjących świadków. Znalezienie tych świadków jest często bardzo trudne. Poważną przeszkodą jest nierzadko trudność uzyskania świadectwa zgonu, gdy istnieją tylko poszlaki. Wtedy koniecznością staje się sądowe uznanie śmierci.

Podanie składa się do Komisji Kwalifikacyjnej Dzielnicowej Rady Narodowej, w obrębie której petent zamieszkuje. DRN po zaopiniowaniu przesyła je do Komisji Kwalifikacyjnej Stołecznej Rady Narodowej. Od decyzji St. Rady Nar. można odwołać się do Głównej Komisji Kwalifikacyjnej przy Radzie Państwa (Belweder).

Otrzymanie renty od chwili decyzji Komisji Kwalifikacyjnej St. Rady Nar. odbywa się szybko. Załatwia to już Urząd Emerytalny (Inflancka 6).

Pozorną powolność tempa prac Komisji Kwalifikacyjnych należy tłumaczyć potrzebą poczynienia wywiadów (przez Ośrodek współdziałania społecznego) w wypadkach, gdy wydaje się, że podany stan rzeczy mija się z prawdą.

OPIEKA LEKARSKA

Aczkolwiek wysokość otrzymywanej renty jest stosunkowo niewielka (wdowa otrzymuje 1.500 zł miesięcznie, rodzice — 1.000 zł,) to jednak warto się o nią ubiegać, gdyż automatycznie uzyskuje się prawo do bezpłatnej opieki lekarskiej. W pewnych wyjątkowych wypadkach Główna Komisja Kwalifikacyjna może wysokość renty podnieść.

Ostateczny termin składania podań o renty po poległych mija z końcem grudnia b. r.

Komisja Kwalifikacyjna rozpatruje także podania o rentę po poległych w walce z podziemiem reakcyjnym. Podań takich załatwiono dotychczas pozytywnie 8.

(Rs)

Życie gospodarcze

Przeobrażenia gospodarcze na Dalekim Wschodzie warte są zwrócenia na nie uwagi. Odbywają się one pod przemożnym naciskiem Stanów Zjednoczonych, odbudowujących w szeregu dziedzin japoński potencjał przemysłowy. Jak donosi prasa szwajcarska, szczególnie intensywnie odbudowuje się eksport jedwabiu, co wywołuje zrozumiałe zaniepokojenie w Chinach. Według tych samych źródeł, uległość państw, zainteresowanych w przyszłości przemysłu japońskiego, a więc Nowej Zelandii, Holandii, Filipin i Chin, zapewniają sobie Stany Zjednoczone przy pomocy dolara. Mianowicie władze amerykańskie obiecały wymienionym państwom, w zamian za ich zgodę na odbudowę przemysłu japońskiego natychmiastowe wypłacenie 20 proc. sum należnych im z tytułu odszkodowań japońskich.

OBROTY PORTÓW W MAJU

Wg. danych Delegatury Rządu dla spraw Wybrzeża, obroty majowe w naszych portach przekroczyły 1 milion ton. Z ogólnych obrotów majowych wynoszących dokładnie 1,038.000 ton, na Gdynię przypadło 532.000 ton, a na Gdańsk — 506.000 ton. Od 15 czerwca rozpocznie się w portach gdańskim i gdyńskim przeładunek tranzytowy rudy czeskiej.

Dodać należy, że w porcie gdańskim jak i gdyńskim rozporządzamy tylko ¼ liczby dźwigów i magazynów w porównaniu ze stanem przedwojennym.

INWESTYCJE W PRZEMYŚLE MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Centralny Zarząd Przemysłu Materiałów Budowlanych otrzymał na rok 1947 kredyty w wysokości 668 milionów zł.

Największa pozycja — 500 miln. zł. — przyznana została Zjednoczeniu Fabryk Cementu. Mniejsze kredyty otrzymały następujące przemysły: Zjednoczenie Hut Szkła Okręgu Dolno-Śląskiego — 48 miln. zł, Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Budowlanych Okręgu Warszawskiego — 17 miln. zł, Zjednoczenie Przemysłu Ceramiki Szlachetnej Okręgu Dolno-Śląskiego — 16 miln. zł, Zjednoczenie Przemysłu Surowców Mineralnych — 15 miln. zł. Pozostałe Zjednoczenia otrzymały kredyty w granicach od 3 — 9 miln. złotych.

W pierwszym kwartale r. b. z przyznanego kredytu uruchomiono 240 miln. zł. W drugim kwartale do chwili obecnej uruchomiony został kredyt w wysokości 110 miln. zł.

WARSZTATY PRACY DLA KOBIET

W dążeniu do stworzenia odpowiednich warsztatów pracy dla kobiet, przemysł włókienniczy zorganizował fabrykę konfekcyjną w Toruniu, która zatrudniać będzie ponad 1000 robotnic. Projektuje się również uruchomienie wielkiej fabryki konfekcyjnej która zatrudniałaby kobiety w Warszawie.

FABRYKA WYPRAWEK DZIECIĘCYCH

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego przeznaczył jedną z fabryk konfekcyjnych w Łodzi wyłącznie na produkcję wyprawek niemowlęcych. Przewiduje się, że produkcja fabryki wyniesie 200 tys. wyprawek rocznie. Część wyprawek będzie rozprowadzona w ramach sprzedaży reglamentowanej, pozostała drogą sprzedaży komercyjnej.

Skasowanie „nietykalności" administratorów WAN-u

Poruszona już wielokrotnie sprawa czystości i porządków w domach WAN-u doczekała się wreszcie pewnego wyjaśnienia.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Miejskiego w dniu 9 bm. został anulowany okólnik władz miejskich z 16.11.1946 r., który nie pozwalał ustalić odpowiedzialności za porządek i czystość w domach WAN-u.

Prezydium Z. M. wyjaśniło, iż kary za brak porządków w domach miejskich mogą być nakładane imiennie na administratorów i dozorców, jeżeli zostanie im udowodnione, iż nie stosują się do ogólnie obowiązujących przepisów lub zarządzeń władz.

Należy też przypuszczać, że Zarząd Miejski podejmie z kolei kroki, zmierzające do nowelizacji dekretu o gospodarce w domach podlegających WAN-owi. Dekret ten zabrania użycia nadwyżek gotówkowych z domów dochodowych na inwestycje w obiektach deficytowych.

(Rs)

Notatnik stolicy

TRZEBA SIĘ SZCZEPIĆ

Wydz. sanitarny zawiadamia, że mieszkańcy, którzy nie przedstawią we właściwym czasie prowadzącym meldunki i w zakładach pracy zaświadczeń o dokonanym w r. 1947 szczepieniu przeciw durowi brzusznemu, będą pozbawieni korzystania z kart zaopatrzenia.

LEKARZE ZAPRASZAJĄ

12 bm. (czwartek) w lokalu Klubu lekarzy (ul. Koszykowa 87) o godz. 18.30 odbędzie się zorganizowany z inicjatywy Zjednoczenia Lekarzy wieczór odczytowo dyskusyjny na temat „Zagadnienie finansowe i organizacyjne powszechnej służby zdrowia". Prelegent: Prezes Z. U. S. tow. A. Krygier.

Po odczycie odbędzie się tradycyjna „herbatka towarzyska".

Ze względu na ważność poruszonego tematu uprasza się o jak najliczniejszą frekwencję osób zainteresowanych.

„ŚWIĘTO KWIATÓW"

Okręg Warszawski Zw. Tow. Ogródków Działkowych organizuje w dniu 13 sierpnia br. „Święto kwiatów", które urozmaica imprezy i zabawy. W dniu tym za wzorowe prowadzenie ogródka działkowego kierownictwo T. O. D. rozda działkowcom szereg dyplomów i nagród.

NOWE ATRAKCJE CZEKAJĄ ZWIEDZAJĄCYCH

Na wystawie „Przemysł Ziem Odzyskanych" wprowadzono zasadę premiowania posiadacza co 500-go biletu. Pierwszą grupę premii stanowiło 20 butelek dolno-śląskiego szampana; następnie rozdano 20 butelek rafinowanego oleju jadalnego.

Obecnie zaś co 500-ny zwiedzający otrzymywać będzie półkilogramową bombonierkę produkcji państwowego przemysłu cukierniczego.

PRZYCHODNIA LEKARSKA DLA LUDNOŚCI WOLI

W szpitalu św. Ducha przy ul. Dworskiej 17 (Czyste) zostało uruchomione ambulatorium dla chorych przychodzących. Ambulatorium udziela codziennie pomocy lekarskiej w zakresie: 1) Chorób kobiecych (godz. 10—12), 2) Chorób skórno-wenerycznych (godz. 8—10), 3) Chorób urologicznych (godz. 12—14), 4) chorób chirurgicznych (12—14).

Choroby wewnętrzne w poniedziałki, środy i piątki (godz. 14—16).

EGZAMINY DO SZKÓŁ SPÓŁDZIELCZYCH

Egzaminy wstępne do Państw. Gimnazjum i Liceum Spółdzielczego dla Dorosłych, oraz Państw. Szkoły Przysposobienia Spółdzielczego w Warszawie, ul. Szpitalna Nr. 5 rozpoczną się dnia 1 lipca o godz. 9 rano.

Meble będą tańsze

Centrala Zbytu Przemysłu Drzewnego opracowuje nowy cennik, uwzględniający zniżkę cen na meble. Po zatwierdzeniu cennika przez Min. Przemysłu i Handlu będą obowiązywały, najprawdopodobniej już w przyszłym tygodniu, zniżone ceny.

OGŁOSZENIA DROBNE

UWAGA! Okazyjnie do sprzedania drewniane koturny oklejone korkiem. Częstochowa, Garibaldiego 28 m. 38, front II piętro, Józef Matysiak. 7926

ZAKUPIMY do 40 m węża gumowego (szlaucha). Zgłaszać się: ul. Smolna 13, Sp. Wyd. „Książka", Wydz. Gospodarczy. 7929

TAPCZANY, amerykanki, fotele, materace, tanio, solidnie, wykonuje wszelkie roboty Spółdzielnia Pracy Tapicerów Dekoratorów, Zgoda 4, Nowogrodzka 23. 7964

CZESŁAW WRONA, zamieszkały w Rudzie Godowskiej, pow. Puławy, unieważnia zgubioną kenkartę. 7949

WOLOWICZ OLGA unieważnia skradzioną kartę rozpoznawczą. 7952

UNIEWAŻNIAM legitymację miejską zgubioną, Nr. 4293/A Raczyńska Irena. 7934

ZARZĄD MIEJSKI w Braniewie zatrudni jednego technika budowlano-drogowego. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. 7950

ROCHOWSKA AGNIESZKA unieważnia zgubioną kartę rozpoznawczą. 7951

Ogłoszenie drugie. Mianowani sądownie likwidatorzy spółki akcyjnej pod firmą „Bank Towarzystw Spółdzielczych Spółka Akcyjna" z siedzibą w Warszawie ogłaszają zgodnie z art. 449 Kodeksu Handlowego po raz drugi o zarządzonym uchwałą Rady Ministrów z dnia 4 kwietnia 1946 (Monitor Polski N. 52, poz. 91 z dnia 15 czerwca 1946) otwarcie likwidacji Spółki i wzywają wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swych wierzytelności na piśmie w ciągu 3 miesięcy od daty trzeciego i ostatniego ogłoszenia. Likwidatorzy Banku Towarzystw Spółdzielczych Spółki Akcyjnej w likwidacji, Biuro w Radomiu ul. Żeromskiego 41. Władysław Heinrich i Marian Kulczycki. 7843

NOWINY LITERACKIE

Podziękowania

Zarząd Gł. R. T. P. D. serdecznie dziękuje ob. Wł. Kędrze za bezinteresowne danie koncertu fortepianowego na rzecz R. T. P. D., jak również Zw. Zaw. Pracowników Min. Pracy i Opieki Społecznej za podjęcie inicjatywy i zorganizowanie koncertu.

14.187 zł (czysty dochód z koncertu) przeznacza się na akcję letnią Oddz. Warszawskiego.

*

Zarząd Stołeczny TUR składa tą drogą serdeczne podziękowanie junakom z Ochotniczego Batalionu Odbudowy Stolicy, którzy pod kierunkiem sierż. J. Krawczyka, z dużym nakładem czasu i wysiłku pracowali bezinteresownie w przygotowaniach do Festynu Ludowego TUR, na terenie parku im. Paderewskiego.

Zarząd Stołeczny TUR dziękuje również gorąco orkiestrze I-go Pułku Piechoty, pod batutą por. Galińskiego Stanisława, która wzięła bezinteresowny udział w Festynie.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne handlowe po 20 zł. za wyraz. Poszukiwanie rodzin, pracy i zguby po 5zł. za wyraz. Reklamowe 1 mm szerokości i szpalta 40 zł. W tekście redakcyjnym 60 zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. Za niedziele i święta dolicza się 25 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Admin. nie odpowiada

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 ZŁ.

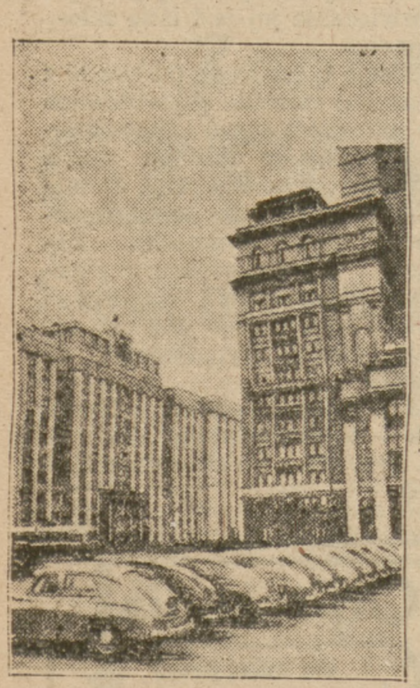
OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie (21 tel. 88-50) oraz jego Agentury miejskie: Al. Jerozolimskie 18 — „Impet". Kolektura: Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz skup i mat. piśm., i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam Warszawa ul. Pierackiego 11 oraz wszystkie oddziały P.A.P. w Polsce; Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala ul. Daszyńskiego 18 i oddziały Marszałkowska 8-5, Poznańska 38, Targowa 67; „Wolność", Warszawa, Marszałkowska 95; Sp. Agencji Prasowej „Glob" ul. Złota 4; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26; Spółdzielnia Pracy Kolporterów „Express" Raszyńska 3A, Targowa 59.

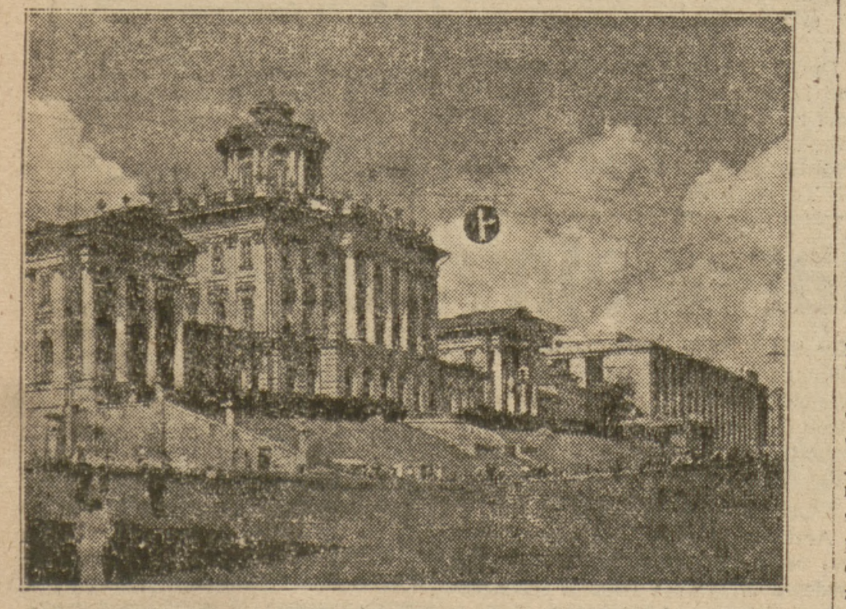
REDAGUJE KOMITET

B — 31387

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. 5.

Tak wygląda Moskwa





Na pierwszym zdjęciu postój samochodów przed Grand Hotelem na drugim Biblioteka im. Lenina, która zajmuje całą dzielnicę miasta. (Foto Tass).

5-dniowy tydzień pracy

wprowadzono w kopalniach brytyjskich

Minister opału Shinwell

o wynikach reformy

Wprowadzenie w Wielkiej Brytanii „5-dniowego tygodnia" pracy w kopalniach węgla, uznane zostało powszechnie za wielkie zwycięstwo górników i za wielki krok ku poprawie warunków pracy tej najcięższej pracującej grupy robotników. Długo trwały debaty, wiele pisało się i mówiło o projekcie „5-dniowego tygodnia" — aż wreszcie parlament go zatwierdził. We wszystkich kopalniach brytyjskich górnicy mają więc dwa dni w tygodniu wolne.

Oponenci występujący przeciw wprowadzeniu tego planu wysuwali argument, że w okresie kryzysu opałowego, w okresie, gdy Wielkiej Brytanii potrzeba wielkich ilości węgla — takie zmniejszenie godzin pracy spowoduje olbrzymi deficyt i raptowne zmniejszenie wydajności.

A oto jak wygląda w praktyce zastosowanie tej tak ważnej dla świata pracy reformy.

Wyniki pierwszego tygodnia

Z wynikami pierwszego „5-dniowego tygodnia" zapoznał opinię publiczną minister opału Shinwell na specjalnej konferencji prasowej. W ciągu tego pierwszego tygodnia ogólna produkcja węgla wyniosła 3,752,000 ton. Zamierzona produkcja wynosić miała 4 miliony ton. Brak prawie ćwierci miliona ton węgla wynika jednak, jak to stwierdził minister Shinwell, z innych okoliczności i nie został spowodowany zmniejszeniem liczby godzin pracy. Do tych nie sprzyjających okoliczności należał m. in.: nieoficjalny strajk stu kilkudziesięciu robotników kopalni w Durham. Ponieważ strajkowali robotnicy zatrudnieni przy windach, którymi dostają się na dno kopalni lub też na powierzchnię ziemi inni robotnicy wraz z narzędziami — ten strajk nielicznej garstki sparaliżował pracę 10 tysięcy górników. Strajk ten jak i innej natury przeszkody w normalnej pracy spowodowały stratę 263.190 ton węgla.

Raporty z poszczególnych okręgów górniczych są bardziej niż zadowalające. Oto kilka cyfr porównawczych, przytoczonych przez ministra Shinwella: Okręg Północno - Wschodni (wraz z kopalniami Yorkshire) wyprodukował w „5-dniowym tygodniu" pracy 812,900 ton węgla, w tygodniu zaś poprzedzającym zmianę godzin pracy — tylko 801,400 ton. W odnośnym tygodniu ubiegłego roku — 779.300 ton. Podkreślić należy, że ten wzrost wydajności osiągnięty został przy niezwiększonej liczbie zatrudnionych robotników. Okręg Midland — 360.000 ton węgla (w poprzednim tygodniu — 352,900, w ubiegłym roku — 338,600). Okręg Kent, — który w ostatnich kilku miesiącach odznaczył się doskonałą wydajnością — wyprodukował 29,000 ton (poprzednio — 27,000, w ub. roku — 23,900).

W większości okręgów daje się zauważyć w stosunku do ubiegłego roku znaczny wzrost produkcji węgla, w niektórych jednak wypadkach po wprowadzeniu „5-dniowego tygodnia" pracy — wydajność nieznacznie zmalała. Jest to skutkiem, jak twierdzi minister opału — technicznych niedociągnięć, zrozumiałych przy przestawianiu kopalni na inny system pracy. Największy spadek produkcji zanotowano w Szkocji.

Apel do górników

Minister Shinwell wstrzymał się się na razie od wydania opinii na temat znaczena tej zmiany i jej wpływu na produkcję. Potrzeba kilku tygodni, aby ocenić należycie sytuację. Dotychczaowe wyniki nie są jednak powodem do pesymistycznych nastrojów, a meldunki z kopalni utwierdzają przekonanie, że górnicy w pełni rozumieją wymagania chwili i są zdecydowani do największych wysiłków, aby tym wymaganiom sprostać.

Dla osiągnięcia rocznej normy produkcji węgla, która wynosić ma według planu 200 milionów ton rocznie, konieczne jest jednak dalsze zwiększenie wydajności. Toteż minister Shinwell zwrócił się jednocześnie do górników z apelem, aby nie przystępowali do strajków: „W każdej reformie na wielką skalę — dla pewnej niewielkiej części pracowników nowe warunki okazać się mogą nieco gorsze na razie niż dotychczasowe. Jest to przedmiotem rozmów i pertraktacji, a doświadczenie wykazało, że jeżeli w imieniu świata pracy występuje w pertraktacjach tych silna i postępowa organizacja związków zawodowych, każdy robotnik w przyszłości korzystać będzie z dobrodziejstw, wynikłych z nowej zmiany".



Górnicy angielscy

Ciekawe odczyty

Dyr. Wystawy Przemysłu Ziem Odzyskanych zaprosiła szereg znawców poszczególnych gałęzi przemysłu, którzy kolejno wygłoszą na terenie Wystawy ciekawe odczyty.

Pierwszym będzie odczyt inż. F. Żaryna p. t. „Przemysł Cukrowniczy na Ziemiach Odzyskanych". (w piątek, 13-go b. m. o godz. 17-ej).

Mimochodem

Polewaczka

To było kilka dni temu. Żar lał się z nieba na suche, pokryte pyłem ulice. Znikąd kropli wilgoci. Nawet piwo na mieście wyschło.

I nagle zaczął padać deszcz. Z początku drobny, potem gęsty, rzęsisty. Ostry zapach tłumionego kurzu upajał mocniej, niż najdroższe perfumy. Stałem w grupie przechodniów na placu Zbawiciela, patrząc z radością na świeży, wilgotny połysk chodników i jezdni.

Z zamyślenia zbudził mnie szum, któremu wtórował śmiech przechodniów.

Marszałkowską, od strony placu Unii, jechała zwolna magistracka polewaczka. Przez cały dzień jej nie było, teraz zdecydowała się wyruszyć.

— Panie, zamknij pan prysznic! Deszcz pada! — zaśmiewali się ludziska.

Kierowca odwrócił głowę z powagą.

— Miałem polewać, to polewam. Co mnie obchodzi deszcz.

I pojechał, sumiennie skrapiając mokrą jezdnię.

Sprawa byłaby może jeszcze śmieszniejsza, gdyby nie to, że jest zbyt typowa..

Bezkrytyczne trzymanie się dyrektyw, ślepe odwalanie „kawałków", stosowanie zbędnej, nie życiowej formalistyki — oto kwiatki, spotykane dziś wszędzie. Poszczególne obrazki są może mniej jaskrawe, niż historia z polewaczką, ale należą do tej samej rodziny. Ich wspólna matka zwie się — bezmyślność.

Ostatnio w kilku pismach czytałem zachwyty na temat taśmowego systemu produkcji fabrycznej. Polscy korespondenci w Ameryce twierdzą, że ten wynalazek Forda, mechanizujący do maximum pracę robotnika, wyprze wkrótce inne systemy produkcji. Że i nasi robotnicy będą w przyszłości tak pracować.

Ej, czy aby długo to potrwa? Bezmyślne, automatyczne ruchy ludzkiej ręki zawsze, wcześniej czy później, mogą być zastąpione przez maszynę. Człowiek ma rację bytu właśnie jako antyteza maszyny, jako twór, obdarzony inicjatywą, zdolnością rozumowania.

Tak jest nie tylko w fabrykach, tak jest również w biurach, sklepach czy gospodarstwach domowych.

Nic by nie zaszkodziło, gdyby każdy z nas skontrolował swą pracę. Można to zrobić w prosty sposób, stawiając sobie następujące pytanie:

— Czy w trakcie mych zajęć, nie postępuję nigdy tak, jak obywatel z magistrackiej polewaczki?

A. TOM

Odwołanie Zjazdu Straży Pożarnych

Liczne pożary w okresie letnim spowodowały przesunięcie terminu ogólnopolskiego Zjazdu Straży Pożarnych z dn. 22 czerwca na okres jesienny.

Tydzień Strażacki, zapowiedziany na dzień 15 czerwca, odbędzie się według przewidzianego programu.

Społeczeństwo pośpieszy z pomocą w zbiórce na kolonie i półkolonie

Z tegorocznych kolonii letnich skorzysta 400 tys. dzieci, oraz 500 tys. wyjedzie na półkolonie. Liczy się na zorganizowanie ok. 3 tys. punktów kolonijnych oraz ok. 5 tys. półkolonijnych.

Organizatorzy kolonii walczą z wielkimi trudnościami finansowymi i aprowizacyjnymi, kolonie letnie w tym roku nie będą bowiem zaopatrywane w reglamentowaną żywność i **w związku z tym zostanie zorganizowany „Drugi Tydzień" zbiórki na akcję letnią.**

Kredyty państwowe w wysokości 1.300.000.000 zł. będą rozprowadzone po 2 tys. zł. na dziecko, przebywające na koloniach, oraz po 1 tys. zł. na dziecko na półkoloniach. W większej części suma ta przeznaczona jest na pokrycie wyżywienia dzieci.

Wiadomości sportowe

Pierwszy występ „Victorii" z Pilzna

„Victoria" — „Ruch" 6:3 (4:1)

W bieżącym tygodniu bawi w Polsce, czechosłowacka drużyna z Pilzna Victoria, zajmująca czwarte miejsce w lidze czeskiej, majaca za sobą w tegorocznych rozgrywkach ligowych zwycięstwo 4:3 nad mistrzem Czechosłowacji „Slavią" oraz remisowy wynik 2:2 ze słynną „Spartą". W składzie Victorii znajduje się kilku reprezentantów Czechosłowacji.

Pierwszy swój mecz na terenie Polski „Victoria" rozegrała przedwczoraj w Chorzowie ze śląskim „Ruchem" i wygrała w stosunku 6:3. „Ruch" był w polu prawie równorzędnym przeciwnikiem, jedynie słaba taktycznie gra obrony i pomocy zdecydowała o porażce drużyny chorzowskiej. Gra była interesująca, zwłaszcza w drugiej połowie, kiedy „Ruch" zerwał się do ataku i zanosiło się, że zdoła uzyskać wyrównanie. Z braku poparcia pomocy, nie potrafił wykorzystać swej przewagi. Bramki dla „Ruchu" zdobyli: Kulawik, Morys i Włodarz.

Drugi swój mecz rozegra „Victoria" w Krakowie z teamem „Cracovia" — „Wisła".

Trzeci turniej młodzieżowy

Eliminacyjne zawody w piłce ręcznej

Trzeci z kolei ogólnopolski turniej organizacyj młodzieżowych odbędzie się dnia 14 i 15 w Warszawie na boisku polskiej YMCA przy ul. Konopnickiej. Po turnieju bokserskim w Grudziądzu i lekkoatletycznym w Warszawie na trzeci turniej złożą się eliminacyjne zawody w piłce siatkowej i koszykowej przed wyjazdem do Pragi Czeskiej na światowy festival młodzieży. W turnieju tym wezmą udział drużyny: KCZZ, OMTUR, ZHP, „Wici" i ZWM. Zawody odbędą się w sobotę o godz. 18-ej, zaś w niedzielę o 10-ej i 15-ej. Wstep na rozgrywki wolny. W razie niepogody zawody odbędą się w sali YMCA.

W kilku zdaniach

W najbliższą niedzielę o godz. 11.30 na stadionie Wojska Polskiego pod hasłem: „Od sceny i mikrofonu do piłki i stadionu" odbędą się zawody piłki nożnej między drużyną artystów a drużyną Polskiego Radia z Warszawy. Przed meczem odbędzie się prezentacja zawodników obu drużyn oraz aktorek i aktorów, znajdujących się na trybunach.

Dochód z meczu przeznaczony na schronisko artystów weteranów i sieroty po poległych aktcrach

Kolarski wyścig szosowy o tytuł mistrza województwa warszawskiego. Ciechanowskie Koło Cyklistów organizuje w niedzielę 15 bm. wyścig szosowy o tytuł mistrza województwa warszawskiego na dystansie 100 km na trasie: Ciechanów — Sochocim — Płońsk — Starożrebie — Ciechanów.

Odpowiedzi Redakcji

M. Matuszewska — Jelonki. Decyzyja ZUS jest ostateczna.

Selim. Przesłaliśmy.

K. B. z Elbląga. Należy sprawę załatwić w miejscowym R. K. U., przedstawiając dwu świadków.

Kurylak Władysław i Wanda. Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa przy Prezydium Rady Ministrów jest najwyższą instancją.

Lubecki wł., Opole. „Churchill nas nie interesuje.

J. Piaskowski — Sprawę poruszymy.

„Nikodem". W związku z ogłoszeniem Zakład Ubezpieczeń Społ. prosi o zgłoszenie się do Z.U.S. w Warszawie, Czerniakowska 231 — dział Administracyjny (pok. Nr. 101).

Jerzy Metera, stud. P. W. Wywiad podaliśmy za Socjalistyczną Agencją Prasową.

Towarzyszu prenumeruj „ROBOTNIKA"!

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Czwartek — godz. 18 „Wilki i owce".
Piątek — godz. 18 „Wilki i owce".
Sobota — godz. 14 „Lilla Weneda", godz. 18 „Oresteja".
Niedziela — godz. 14.30 „Szkoła obmowy", godz. 18 „Wilki i owce".

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Marszałkowska): godz. 18 „Przyjaciel przyjdzie wieczorem".

TEATR MUZYCZNY W. P. (ul. Królewska 13): Pocz. godz. 19 — „Żołnierz królowej Madagaskaru".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81). godz. 18.00 „Wiele hałasu o nic".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 18 „Pigmalion".

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): godz. 18 „Trasa".

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio Karowa 31): godz. 12.30 (w dni powszednie przedstawienie zamknięte dla szkół i instytucji). „Kwiat ametystu" wg. baśni H. Górskiej

PRASKI TEATR REWII (Zygmuntowska 8): „Warszawa-Bielany". Początek godz. 17, 19.

TEATR „COMEDIA" (ul. Szwedzka) — „Zaczarowane koło". Początek godz. 18.

WOLSKI TEATR REWII (Wolska 8): wystawia codziennie wesołą rewię „Uwaga, startujemy". Początek godz. 17 i 19.

TEATR M. O. „STUDIO" (Karowa): „Pasażer bez bagażu". Pocz. godz. 18.30. W poniedziałki — nieczynny.

TEATR „GULIWER" (ul. Królewska 13). „Gegorek" w soboty i niedziele. Początek godz. 15. (W inne dni przedst. zamknięte, dla szkół — o godz. 12.30).

KINA

Redakcje warszawskich dzienników postanowiły, na podstawie wzajemnego porozumienia, nie ogłaszać repertuaru kin, na skutek niewłaściwego stosunku warszawskiego oddziału „Filmu Polskiego" do prasy stołecznej.

Co usłyszymy w RADIO

PIĄTEK, 13 CZERWCA

Warszawa I

6.00 Sygnał czasu; 6.05 Dziennik poranny; 7.00 Muzyka poranna; 7.15 Wiad. poranne; 7.40 Muzyka; 15.00 Słuch. dla dzieci p.t. „Skandal w zegarze"; 15.30 Muzyka taneczna w wyk. Zesp. J. Cajmera; 16.00 Dziennik popoł.; 16.30 Aud. dla chorych; 16.45 Pieśni polskie w wyk. Chóru żeńskiego; 17.20 Konc. Małej Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 17.50 Konc. dla przodowników świata Pracy; 18.45 Aud. dla wsi; 19.15 Muzyka; 20.02 Dziennik wiecz.; 20.30 „O stylach" — aud. w oprac. prof. B. Rutkowskiej; 21.00 Słuch. p.t. „Sprawa honorowa"; 21.25 Pieśni Z. Noskowskiego; 22.00 „Popioły" St. Żeromskiego; 22.15 Aud rozrywk.; 23.00 Ostatnie wiad.; 23.15 Muzyka poważna; 24.00 Hymn.

Warszawa II

13.03 Muz. obiad.; 14.15 Arie i pieśni St. Moniuszki; 18.35 Konc. życzeń; 19.10 Aud. rozrywk. w wyk. Tria J. Rema i W. Gran; 19.40 Utwory fortep. w wyk. M. Bajkowskiej; 20.15 Muzyka rozrywk.; 21.00 Dziennik wiecz.; 21.25 Muz. taneczna.

Jan Huszcza (30) Rysunki I. Witza

30 km. OD STACJI

Opowieść sprzed wojny

— Dzień dobry panu burmistrzowi...

Szacunek wyrażał się nie tylko w słowach, gdyż co pewien czas rzeźnicy przynosili do domu burmistrza skromne podarunki w postaci polędwicy, a dzierżawcy sadów pieczołowicie przechowywane przez zimę smakowite antonówki i inne jabłka. Karasek z reguły wzbraniał się przed przyjęciem tych darów, w końcu jednak zawsze jako człowiek wyrozumiały ulegał prośbom i nawet zapisywał sobie nazwiska ofiarodawców w notesiku, w którym do niedawna notował stopnie z języka polskiego.

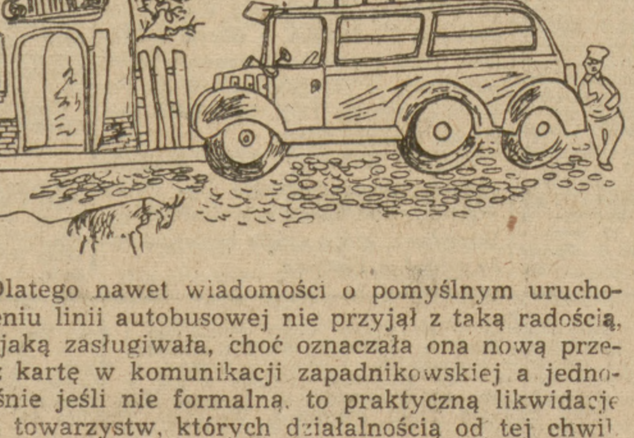
Dyrektorowa, przyzwyczajona od lat do tego, że zawsze utrzymywała z burmistrzami przyjazne stosunki towarzyskie, zaczęła zastanawiać się nad tym, czy przypadkiem całą swoją poprzednią działalnością nie wyrządziła magistrowi niezasłużonej krzywdy. Wreszcie doszła do wniosku, że była jednak niesprawiedliwa, i aby choć w części to naprawić wysłała któregoś dnia męża - dyrektora, żeby złożył Karaskowi gratulacje i zaprosił go na herbatkę..

Jedynie Kwiatkowska, obca wszelkim dręczącym sumienia ludzkie subtelnościom, nadal została nieprzejednana i nawet przekupywała cukierkami chłopców ze szkoły powszechnej, żeby przy byle okazji krzyczeli zza płotów w ślad za Karaskiem: „Z Laury figa! Z Laury figa!"

Nawet nie przypuszczaliśmy, żeby tak głęboko zapadły w duszę burmistrza janowskie przeżycia, a jednak, niestety, tak było i niecna działalność Kwiatkowskiej rozszarpywała niezabliźnioną ranę.

Wicia męczył nie tyle może żal po Zuzannie, co trzeźwa troska o los Janowa, które w rękach kobiet i lekkomyślnego Wójcikiewicza mogło zniszczeć zupełnie. Gdy czasem budził się po nocach, widział jak na jawie ten stuhektarowy folwark, z każdą chwilą coraz bujniej zarastany przez kąkole, chwasty i piołun, widział pruchniejące ściany, a między nimi wychudzone, ryczące z głodu krowy. Widział to wszystko i nie mógł odzyskać pełnej równowagi ducha.

Poza tym współczuł losowi starszej Domaradzkiej, która teraz, zdana na łaskę parobków i rządcy, sama mieszkała w olbrzymim pustym domu, jako że Wójcikiewiczowie częściej przebywali w Zapadnikach niż w folwarku



Dlatego nawet wiadomości o pomyślnym uruchomieniu linii autobusowej nie przyjął z taką radością, na jaką zasługiwała, choć oznaczała ona nową przecież kartę w komunikacji zapadnikowskiej a jednocześnie jeśli nie formalną, to praktyczną likwidację obu towarzystw, których działalnością od tej chwili przestajemy się nawet my interesować, mimo że na początku tak wielką do niej przywiązywaliśmy wagę i tyle jej miejsca poświęciliśmy.

Był to nasz niewątpliwy błąd, za który poczuwamy się do obowiązku wszystkich czytelników przeprosić i apelować do ich wyrozumiałości, gdyż śmiemy mniemać, iż oni także niejednokrotnie w życiu popełniali takie czy inne błędy.

Na nasze usprawiedliwienie możemy powiedzieć tylko tyle, że — chociaż zawsze byliśmy pełni uznania dla zdolności organizacyjnych panów Karaska, Borowika i komendanta — to w konsekwencji i myśmy ich nie docenili, nie przeczuwając, iż problem komunikacyjny Zapadniki — stacja kolejowa można było rozwiązać tak—świadomie nie cofamy się przed tym wyrażeniem,—genialnie a co za tym idzie i prosto przez wykorzystanie bezużytecznie marnujących się funduszów Towarzystw i utworzenie prywatnej spółki samochodowej.

Rozdział XXIII

POGLĄDY NA WOJNĘ

Pod koniec maja nawet w Zapadnikach zaczęto poważnie zastanawiać się nad możliwościami wojny. Jeśli Hitler zechce wojny, mówiono, to będzie ją miał. Część uczniów z drugiej licealnej przestała nawet uczyć się do matury, licząc na to, iż przed wyjściem w pole otrzyma świadectwa dojrzałości bez przepisanych egzaminów.

Stało się jednak inaczej i w końcu czerwca na maturze oblano piętnastu najbardziej zapalczywych drągalów: były to pierwsze ofiary przypuszczalnej wojny.

Z biegiem czasu jednomyślność ustąpiła wielokierunkowości opinii. Jedni, wnioskując z gazet wojewódzkich, twierdzili, iż wojna będzie z Niemcami, inni, że lepiej by ją zacząć z bolszewikami.

Były też i bardziej zdecydowane głosy: te wysuwały koncepcję, której realizacja od razu przecięłaby gordyjski węzeł wątpliwości, zachciewań i domysłów:

(Dalszy ciąg nastąpi)

W PARTII PPS

Wezwanie pełnomocnika CKW PPS do spraw wyborczych na województwo warszawskie

Wszyscy członkowie Partii są obowiązani do zameldowania się w sekretariacie powiatowym lub gminnym PPS, na terenie którego zamieszkują, celem omówienia udziału w akcji przedwyborczej.

OMTUR w akcji przedwyborczej

Zarządzeniem Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży TUR Omturowcy w całym kraju zostali zmobilizowani od 6 bm. do akcji wyborczej. W tych dniach akcja osiągnęła punkt kulminacyjny.

Praca omturowców polega przede wszystkim na kolportowaniu przedwyborczych wydawnictw PPS OMTUR. We wszystkich większych ośrodkach organizowane są młodzieżowe wiece przedwyborcze oraz wiece i pogadanki w zakładach pracy. Nadto Omturowcy utrzymują służbę porządkową na wiecach, pełnią rolę łączników między poszczególnymi Komitetami i obsługują zgromadzenie własnymi prelegentami.

Do akcji przedwyborczej zostały również zmobilizowane wszystkie OMTUR-owe sekcje artystyczne i teatry objazdowe. M. in. Teatr Kukiełek w Lublinie i Kino Objazdowe w Krakowie dają bądź własne przedstawienia, z prelekcjami przedwyborczymi, bądź też wypełniają części artystyczne programów wieców.

W ramach akcji wydawniczej Komitet Centralny Organizacji Młodzieży TUR rozkolportował cztery slogany przedwyborcze z hasłami OMTUR-owymi, broszurę pt. „Podajemy sobie ręce, miliony silnych rąk" oraz wydał specjalne numery przedwyborcze „Młodzi idą" i „Przeglądu Sportowego".

—oOo—

Tow. Stefan Owczarek

Sekretariat Dzielnicy Śródmieścia prosi towarzysza o przybycie na Dzielnicę w godzinach 16—19 po odbiór dowodów osobistych i pieniędzy.

Fundusz wyborczy Stoł. Kom. PPS

Tow. Lipiński Edward wpłacił 3.000 zł.

Ob. Małuszewski Kazimierz wpłacił 1.000 zł.

Tow. Szymański Roman wpłacił 4.000 zł. wzywając do wpłaty tow. Zasadę Wł.

—oOo—

KALENDARZYK ZEBRAŃ DZIELNIC I KÓŁ PPS.

Dnia 12 bm.

Ul. Piotra Skargi 48, o godz. 10 rano, zebranie z referatem Tow. Salacha Józefa.

DZIELNICA WOLA

Pełnomocnik Wyborczy Dzielnicy urzęduje codziennie w godzinach od 15 do 20 w lokalu Dzielnicy — Ogrodowa 39.41 — II p.

Sekretariat Dzielnicy jest czynny codziennie w godz. od 9 do 19.

DZIELNICA ŻOLIBORZ

Pełnomocnik Wyborczy Dzielnicy Żoliborz wzywa wszystkich członków Dzielnicy do rejestracji w lokalu Partii, ul. Kossaka 10 w godz. od 9 do 12 i od 14 do 20, w związku z pracami wyborczymi. Rejestracja obowiązuje pod rygorem partyjnym.

PPS-OWCY ZAMIESZKALI NA SASKIEJ KĘPIE

Pełnomocnik do spraw wyborczych Dzielnicy Saska Kępa wzywa wszystkich towarzyszy, zamieszkałych na terenie Saskiej Kępy do natychmiastowej rejestracji w Sekretariacie Dzielnicy, Francuska 7, godziny 16 — 20.

ZEBRANIE KOMITETÓW WYBORCZYCH DZIELNIC WARSZAWSKICH

W poniedziałek dnia 13 stycznia r. b., o godzinie 17-ej odbędzie się Zebranie Komitetów Wyborczych Dzielnic (z każdej Dzielnicy 3 osoby).

Uczony nie może odgradzać się od życia

Państwo Jolliot-Curie na konferencji z polskim światem intelektualnym

W dniu wczorajszym państwo Jolliot-Curie, mimo 17-stopniowego mrozu, od rana zwiedzali Warszawę, kierując swe kroki przede wszystkim ku ruinom Starówki, gdzie przy ul. Freta znajdują się ruiny domu rodzinnego Marii Skłodowskiej-Curie.

W godzinach popołudniowych w siedzibie Rady Miejskiej odbyło się zorganizowane staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Francuskiej spotkanie państwa Jolliot ze światem intelektualnym i przedstawicielami społeczeństwa stolicy.

Sala wypełniona była po brzegi. Obok przedstawicieli władz miejskich, licznego grona profesorów wyższych uczelni warszawskich, członków Ambasady francuskiej i kolonii francuskiej w Warszawie, znaleźli się na konferencji liczni przedstawiciele społeczeństwa warszawskiego, wśród którego nazwisko naszych gości znajduje zawsze żywy oddźwięk. Państwo Jolliot nie są bowiem dla warszawiaków jedynie światowej sławy uczonymi, nazwisko ich związane jest z Marią Curie-Skłodowską, rodaczką, urodzoną w Warszawie, o której wie każde chyba dziecko w stolicy.

Znakomitych uczonych powitał w imieniu Tow. Przyjaźni Polsko-Francuskiej, Henryk Ładosz, oraz w imieniu Zarządu Miasta wiceprezydent Edw. Strzelecki w gorących słowach wyrażając wdzięczność za przybycie do Polski i podkreślając silne więzy duchowe łączące Francję z naszym krajem.

Odpowiadając na przywitania, pierwsza zabrała głos Irena Jolliot-Curie łamaną polszczyzną, lecz z pełnymi wdzięku błędami, dziękując za gorące przyjęcie, jakiego doznała w Warszawie i wyrażając swą radość z możności odwiedzenia znów Ojczyzny swej matki.

Następnie Fryderyk Jolliot w pięknym, głębokim i w niezwykle sugestywny sposób wygłoszonym referacie zobrazował rolę jaką mają dzisiaj do spełnienia uczeni, intelektualiści, odkrywcy, badacze. Profesor Jolliot dowodził, tezy swe popierając przykładem niedawno zmarłego słynnego uczonego Langevin'a, że nie wolno uczonemu zamykać się w swej pracy naukowej, separować swej „wieży z kości słoniowej", nie biorąc udziału w życiu społecznym i politycznym.

Intelektualiści pracować winni ramię w ramię z chłopem i z robotnikiem, z tymi, którzy im pracę umożliwiają. Wspólnie też prowadzona być powinna walka o poprawienie ustroju i warunków życia panujących na świecie.

Znaczny ustęp swego przemówienia poświęcił profesor Jolliot zagadnieniu sumienia i odpowiedzialności odkrywcy, którego zadaniem jest nie tylko „tworzenie wiedzy", lecz również baczenie dla jakich celów wiedza ta jest wykorzystywana.

Fryderyk Jolliot poprzedził wykład odczytaniem swego artykułu, napisanego dla pisma wydawanego w Paryżu przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Francuskiej, w którym omawia tradycyjne braterstwo naszych dwóch narodów oraz wspólność walki, która raz jeszcze złączyła Francję i Polskę. Dzisiaj wspólne interesy, a szczególnie wspólnie obu państwom zagrażające niebezpieczeństwo odrodzenia się Niemiec — jeszcze silniej zacieśnia łączące nas więzy.

13 szpitali czynnych już w Warszawie

W chwili obecnej na terenie Warszawy czynnych jest 13 szpitali, posiadających 4 tysiące łóżek

W najbliższym czasie uruchomione zostanie Miejskie Sanatorium w Otwocku, które pomieści około 270 chorych.

Uruchomiono całkowicie 14 ośrodków zdrowia oraz urząd sanitarno - obyczajowy. W warszawskich ośrodkach zdrowia funkcjonuje około 94 różnych poradni.

Uwaga! Rury ciągle pękają!

Pogotowie przeciążone pracą

Gwałtowna fala mrozów spowodowała, jak donosiliśmy, szereg pęknięć przewodów wodociągowych. Wypadki te mnożą się ustawicznie, a zwłaszcza wzmaga się stale ilość pęknięć rur w domach, co dowodzi braku ich zabezpieczenia.

Pogotowie techniczne dyr. Wodociągów i Kanalizacji jest przeciążone pracą, działając stale w terenie po 24 godziny bez przerwy, wzywane wielokrotnie w ciągu doby.

Temperatura, po chwilowej zwyżce, znowu się obniżyła. A najgorsze są właśnie takie skoki. Niebezpieczeństwo ponadto dla rur i przewodów stwarza odwilż, która przecież musi nadejść.

Kto nie zabezpieczył jeszcze w domach na zimę rur, przewodów wodociągowych i wodomierzy, niech to niezwłocznie uczyni. Jest to słuszny i gorący apel inspekcji wodociągów — podyktowany troską o mieszkańców.

Ziemia lubelska stolicy

Ziemia lubelska mimo poważnych zniszczeń wojennych chętnie spieszy z pomocą zrujnowanej Warszawie.

Do Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Stolicy w Lublinie wpłynęło ofiar na ok. 3.500.000 zł. Rzeczywiste wyniki świadczeń są jednak znacznie wyższe, bowiem szereg Komitetów terenowych zebrane sumy wysyła bezpośrednio do Warszawy,

Spośród różnych sfer społecznych lubelszczyzny najofiarniejszymi okazali się dotychczas przedstawiciele handlu, których udział sięga 30%. Drugie miejsce zajmuje nauczycielstwo i uczniowie — 20%. Udział rolników i rzemieślników jest mniej więcej jednakowy — po 15%.

Pomalutku, aż do skutku...

Historia 1 miliona zł. dla Z.O.M-u.

Listopadowa ub. roku śnieżyca i potężne z kolei błoto, w którym brnęliśmy po kostki — wiele jak pamiętamy, popsuła nam krwi. Całe rozgoryczenie wylało się no ZOM. Co robi ZOM? Dlaczego nie usuwa śniegu? — urągali warszawiacy. Sprawa, słusznie zresztą, nabrała takiego rozgłosu, że zainteresowało się nią aż Ministerstwo Odbudowy. Na specjalnej konferencji poświęconej temu zagadnieniu, po stwierdzeniu, że w ZOM-ie brak sprzętu, uchwalono przyznać na te cele 1 mil. zł.; odpowiednie komunikaty o tej decyzji zamieściła prasa.

MILION IDZIE...

Decyzja zapadła 22 listopada i od tej pory milion odbywa... drogę urzędową: przez Biura zakładów użyteczności publicznej, przez wydz. planowania gospodarczego BOS-u — musi wpłynąć do kasy Zarządu Miejskiego. Do wczoraj milion jednak jeszcze nie wpłynął pod adresem tego dla którego, był przeznaczony.

Dyrekcja ZOMu, do której zwróciliśmy się w tej sprawie, bezradnie rozkłada ręce: czekamy... Aby jednak nie było zaskoczenia rozpisuje przetarg na dostawę narzędzi, które mają być kupione za ów właśnie milion. Chodzi tu o łopaty, skrobaczki, spychaczki, miotły itp.

Niestety — realizacji tej koncepcji grozi nowe niebezpieczeństwo. W wypadku, gdy milion dojdzie i trzeba będzie kupić — decyzja musi być zatwierdzona przez: 1) Biuro kontroli Stoł. R. N., 2) Szefa Resortu Przedsiębiorstw Przemysłowych, 3) Biuro Prawne Z. M., 4) Komisję Kontroli Przedsięb. Przemysł., 5) Wiceprezydenta Miasta — szefa odpowiedniego resortu.

Przy przyśpieszonym nawet tempie załatwienia sprawy — liczyć tu należy także na „dobry" miesiąc.

POGODA ZMIENNĄ JEST.

Tego rodzaju tempo załatwiania palących potrzeb może okazać się dość ryzykowne, tymbardziej, że już niedługo, możemy się przecież spodziewać obfitych opadów. Z drugiej strony wiemy, że sytuacja ZOMu nie jest do pozazdroszczenia.

Nie zamierzamy tu wcale występować w obronie tej instytucji — notujemy tylko fakty.

CIEŃ DAWNEJ ŚWIETNOŚCI.

2000 stałych pracowników liczył ZOM przed wojną. Dziś ma ich 1000. Na okres zimowy mobilizowano 10 tysięczną armię pomocniczą. Dziś angażuje się 200 ludzi—tylu właśnie ilu przed tym ruszało na jedną ulicę Marszałkowską. Z potężnego taboru motorowego pozostało 40 aut. Do godz. 10 rano trzeba je rozgrzewać, gdyż na szopę prowizoryczną, którą buduje się od listopada ub. r. „Agril" nie może jakoś dostarczyć drzewa (kolejka, hierarchia potrzeb, droga urzędowa...) Garaże zaś ZOM-u przy ul. Madalińskiego — zajęła pewna instytucja i obiecuje je zwolnić... za rok!

W śmieciach, gnijących resztkach, fekaliach pracują robotnicy ZOMu— bez odpowiednich ubrań roboczych, bez butów, bez możliwości korzystania z łaźni, bez odpowiedniego przydziału mydła, którego w tych warunkach potrzeba więcej niż gdzie indziej.

Nie jest to praca efektowna, jest raczej niemiła i niemile też opłacana. Na realizację umowy zbiorowej — któraby poprawiła warunki czekają pracownicy ZOMu od listopada. A przecież niemal wszyscy pracują na „świeżym" powietrzu i nie tylko bez kożucha ale i bez ciepłego ubrania.

MNIEJ KONFERENCJI.

Śniegi mogą spaść. Ponura listopadowa plucha może się powtórzyć. Naszą powinnością jest sygnalizować sytuację, na którą lekarstwem są nie konferencje i komunikaty, ale przyznane kredyty — wpływające natychmiast, tam, gdzie są potrzebne.

Nie ma zresztą konieczności szukania dróg wyjścia aż w konferencjach ministerialnych, jeżeli istnieje budżet nadzwyczajny Zarządu Miejskiego. O ile wiemy, są tam pozycje, które w skromnych wprawdzie rozmiarach przewidują (bo przewidywać powinny) takie nadzwyczajne wydatki.

W listopadzie był gwałt, powstało więc, i słusznie, dużo hałasu. Dwa ostatnie miesiące były na szczęście spokojniejsze. Był tylko mróz — śnieg oszczędzał Warszawę. Ale przez te dwa miesiące, sygnalizujemy — do dziś dnia nie zrobiono nic by miasto zabezpieczyć na wypadek większych opadów.

Będzie większy śnieg, będziemy w nim znowu brodzić po kostki, (nie daj Boże odwilż!) — i trzeba będzie znów zwoływać konferencję...

(Rs)

Frontalny atak mrozu na Warszawę

Wczoraj, podczas gdy w całej Polsce notowano niewielki mróz (m. in. w Zakopanem zaledwie —4 st., na Kasprowym —6 st., na wybrzeżu —6 st.), w Warszawie termometr pokazywał w nocy — 23 st. poniżej zera, w ciągu dnia —17 st.

Nawet PIHM. nie umiał dokładnie rozsupłać tej zagadki i wytłumaczyć uporu zimnych fal powietrza, które jak w „kotle" atakowały uparcie wyłącznie stolicę.

W Warszawie było pogodnie, reszta kraju miała zachmurzenia i śnieg.

Dzisiejsze nasilenie mrozu w Warszawie jest również zależne od zachmurzenia. Jeśli go nie będzie, mróz może dojść nawet do 20 st.

Posiedzenie sprawozdawcze Rad Dzielnicowych

Dziś, w niedzielę, 12 bm. w Domu Kultury Robotniczej na Żoliborzu, pl. Inwalidów 10. o godz. 10-tej, odbędzie się pierwsze publiczne, sprawozdawcze posiedzenie Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa - Północ.

Jednocześnie podobne posiedzenie ma Dzielnicowa Rada Narodowa Warszawa - Zachód o godz. 12-ej w sali szkoły powszechnej, przy ul. Bema 76.

We wtorek, 14 bm. posiedzenie Rady Dzielnicowej Warszawa-Śródmieście o godz. 17-ej w kinie „Stylowy", ul. Marszałkowska 121. Wejście bezpłatne.

Na Powązkach spoczną bohaterowie

14 bm. o godz. 8-ej, staraniem Komitetu Ekshumacyjnego pododcinka „Gozdawa" odbędzie się nabożeństwo żałobne za poległych powstańców grupy „Gozdawa" oraz zbiorowy pogrzeb z honorami wojskowymi z kościoła OO. Kapucynów na cmentarz wojskowy na Powązkach.

M. in. zostaną pochowane zwłoki utalentowanego poety, Krzysztofa Baczyńskiego („Krzysztof"), który walcząc w grupie „Gozdawy", na „Reducie Ratusza", zginął bohaterską śmiercią w pierwszych tygodniach powstania.

Na RTPD

Pracownicy Komisariatu dla spraw sprzętu bud. w dniu imienin dyr. inż. A. Wołodkiewicza 5.000 zł.

Tow. Pol Stefan zamiast życzeń noworocznych 1000 zł.

Ob. Andrzejewski 1.000 zł.

Ob. Szostakowski 1.000 zł.

Ob. Buziewski 1.000 zł.

Ob. Cieplak 1.000 zł.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2): Niedziela — godz. 14,30 „Papuga". Godz. 18,00 „Szkoła Obmowy".

TEATR MUZYCZNO-OPEROWY (Marszałkowska 18) o godz. 14 i 18 „Uczeń diabła).

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81). godz. 18,00 „Subretka" Devala.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20) o godz. 18.00 „Dwa teatry" Szaniawskiego.

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): godz. 15 — „Zapraszamy na wesele"; godz. 18 „Mąż pognębiony" Moliera. godz. 20.15 „Już nigdy nie skłamię".

TEATR STUDIO (Karowa): „W małym domku".

PRASKI TEATR REWII (Zygmuntowska 8): wesoła rewia pt. „Najmilsza gwiazdka" godz. 17 i 19. W niedziele i święta 15, 17, 19.

KUKUŁKA KLUB SATYRYKÓW (w kawiarni „Reduta", Nowy świat 8): codziennie o godz. 19.00 „Kpinki spod choinki".

TEATR „STUDIO" (w dnie przedwyborcze)

W dniu 17 i 18 bm. w Teatrze „Studio" przedstawienia zamknięte, całkowicie wyprzedane.

Dnia 19 bm. teatr nieczynny.

CHOPIN I PIEŚNI POLSKIE

Dziś, w niedzielę, o godz. 16 w sali Min. Odbudowy (Al. Stalina 38), odbędzie się koncert poświęcony muzyce i pieśni polskiej.

Udział biorą: Maria Drewniakówna (sopran), Tadeusz Wituski (fortepian). Akompaniować będzie prof. Jerzy Lefeld.

W programie utwory Chopina, Moniuszki, Karłowicza, Opieńskiego, Szopskiego, Paderewskiego, Szymanowskiego, Marka, Wiechowicza.

WIELKI KONCERT W ROMIE

W niedzielę 12 b. m., godz. 11,30 ZASP organizuje Wielki Koncert Popularny. Udział biorą: orkiestra taneczna Polskiego Radia z J. Kowalewską, Czarneckim, chór Czejanda oraz soliści: N. Andrycz, J. Romanówna, K. Lubieńska, E. Drabik-Witkowska, Bułat-Mironowicz, M. Fogg, J. Golferd, A. Jaksztas i in. Akompaniament Cz. Aniołkiewicz.

Dochód na najbiedniejszych oraz wdowy i sieroty po członkach ZASP. Przedsprzedaż biletów w firmie „Melodia", Nowogrodzka róg Marszałkowskiej.

KINA

KINO „PALADIUM" (ul. Złota 5): „Zakazane piosenki". Pocz. seansów: 13, 15.30, 18, 20.30.

KINO „ATLANTIC" (Chmielna 33): „Zakazane piosenki". Pocz. seansów: 12,30, 15, 17.30, 20.

KINO „POLONIA" (Marszałkowska 56): „Zakazane piosenki". Pocz. seansów: 13, 15.30, 18, 20.30.

KINO „STYLOWY" (Marszałkowska 112): „Zakazane piosenki". Pocz. seansów: 11, 13.30, 16, 18.30, 21.

KINO „SYRENA" (Praga, Inżynierska 4: „Zaczarowany kwiat".

KINO „TĘCZA" (Żoliborz, Suzina 4): „Podrzutek".

KINO OŚWIATOWE (Żoliborz, Pl. Inwalidów 10): „Meksyk".

Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i wojska do nabycia w Radzie Związków, Nowy Zjazd 1.

Co usłyszymy w RADIO

PONIEDZIAŁEK, 13 STYCZNIA

6.00 Sygn. czasu. 6.05 Dzien. poranny. 6.30 Muz. poranna. 7.05 Muzyka. 7.40 Muzyka. 12.35 Arie polskie. 13.05 Muz. obiadowa. 15.30 Skrz. techn. 16.00 Dziennik popoł. 17.10 Koncert Małej Ork. P. R. 18.00 Recital fortep. 18.30 Nauka przy ołówku. 19.15 Muz. dla wszystkich. 20.00 Przemówienie ministra Rządu Jedności Narodowej. 20.15 Dzien. wiecz. 20.25 Rozmowa z gen. Zawadzkim, wojewodą śląskim na temat: „Śląsk przed wyborami". 20.35 Sylwetki współczesnych komp. polskich.

WARSZAWA II

14.02 Muzyka. 14.15 Arie i pieśni koloraturowe. 14.53 Muz. rozrywkowa. 18.42 Koncert życzeń. 19.25 Recital fortep. 22.05 Koncert symfoniczny.

Czytelnicy mają głos

Co na to Ministerstwo Komunikacji?

Chcę poruszyć na łamach pisma sprawę, żywo obchodzącą każdego obywatela, a mianowicie, sprawę porządków na P. K. P. Tymbardziej, że jako student wracający z ferii świątecznych na bilet zniżkowy i utrzymujący się ze stypendium, nie jestem w możności szafować setkami złotych na skutek niedbalstwa urzędników P. K. P., czy też nie zorientowania się we własnych instrukcjach.

Dla przykładu podaję autentyczny wypadek, który sam przeżyłem. Wielu pasażerów, a między nimi i ja, biorąc połączenie na Warszawę w Działdowie dnia 10. I. 47 z pociągów zwykłych na pociąg pośpieszny Elbląg—Warszawa, zgłosiliśmy się do kasjera w Działdowie, żeby wykupić dopłaty na pociąg pośpieszny. Otrzymaliśmy odpowiedź, iż wedle instrukcji, którą nam przez okienko kasjer zademonstrował, dopłat kasa nie sprzedaje, a takowe można nabyć u konduktora w pociągu.

Niestety, w drodze spotkała nas nieprzyjemność, a dla możliwości finansowych, niektórych z nas dość poważna strata pieniężna. Bowiem kontroler, u któregośmy zgłosili polecenie kasjera, oświadczył, iż on ma inne zarządzenia i dopłatę należy wykupić w kasie (wedle innej znów instrukcji). Kontroler zażądał zapłaty podwójnej bo 176 zł. (od Działdowa do Warszawy). Niektórzy z nas zapłacili po parę złotych więcej, ponieważ kontroler okazał się „niedrobiazgowym" i nie posiadał reszty do wydania.

Zachodzi pytanie, kto ponosi winę i czy postępowanie takie nie przynosi ujmy polskiemu kolejarzowi.

Proszę zatym w imieniu pokrzywdzonych, ażeby Ministerstwo Komunikacji wyjaśniło tę sytuację.

Józef Przybyłowski, Warszawa.

Pracownicy Przemysłu Skórzanego

Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przem. Skórzanego — Warszawa zawiadamia, iż w niedzielę 12 bm. w sali konferencyjnej Rady Zw. Zaw. ul. Nowy Zjazd 1 (IV piętro) odbędzie się Nadzw. Zgromadzenie Członków Związku Skórzanego z porządkiem dziennym: referat dyr. Gimn. Skórzanego, występy artystów, film.

Początek g. 10. Wolny wstęp dla członków rodzin.

Z życia Zw. Poligraficznego

Zarząd Zw. Zaw. Prac. Przem. Poligraficznego zawiadamia, iż w dniu 14 b. m. o godz. 16-ej w stołówce CZPZG ul. Słupecka 2-a odbędzie się zebranie pracowników administracyjnych, zatrudnionych w przemyśle poligraficznym. Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich konieczna.

Kursy, zebrania, odczyty

UWAGA AKADEMICY

Koło Akademickie Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację zawiadamia swych członków i sympatyków, że w niedzielę 12 bm. o g. 10-ej w lokalu Związku, ul. Jasna 17, odbędzie się ogólne zebranie członków Koła. Członków i sympatyków prosimy o punktualne przybycie. Sprawy ważne.

WIEŚ I ELEKTRYCZNOŚĆ

Stow. Elektryków Polskich urządza we wtorek, 14 bm. g. 16, w gmachu Urzędu Telekomunikacyjnego przy ul. Nowogrodzkiej 45, III p., zebranie odczytowe.

Dyr. inż. Z. Jung mówić będzie na temat: „Elektryfikacja wsi od strony zakładu Energetycznego", zaś inż. Wł. Felhorski — „Elektryfikacja wsi jako zagadnienie społeczne".

Wstęp wolny.

CENY OGŁOSZEŃ: PRENUMERATA MIESIĘCZNA 60 ZŁ.

Ogłoszenia drobne handlowe po 15 zł. za wyraz. Poszukiwanie rodzin, pracy i zguby po 5 zł. za wyraz Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta 40 zł W tekście redakcyjnym 60 zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddz. w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121 [illegible] oraz jego Agentury: Al. Jerozolimskie 58 — Gontarczyk, sklep z wyrobami artystycznymi, Marszałkowska 1 [illegible] z mat. piśm., Puławska 16 — „OKAES", sklep z mat. piśm. Puławska 23 — księgarnia „Światowid" Zgoda 6 [illegible] „Światowid", Żoliborz Mickiewicza 27 — księg. „Światowid" Koło ul. Obozowa 85 — księg. „Światowid" - Praga [illegible] szkła i porc., Grochowska 218 — M. Fijołek, sklep z mat. piśm., Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń [illegible] wa, ul. Pierackiego 11, Placówka „Czytelnika" w Warszawie: Wiejska 14 Środkowa 7, Marszałkowska 62 [illegible] ska 49. Rozdzielnie gazet: Pl. Inwalidów (Żoliborz), Zygmuntowska 6 i Poznańska 38. Biuro „Orbisu" Warszawa Al. Jerozolimskie 39, Praga ul. Targowa 70, „Wolność", Warszawa, ul. Marszałkowska 95, Spółdz. Agencji Prasowej „GLOB" [illegible] ul. Złota 4. Dział Reklamy Spółdzielni Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe" — Warszawa ul. Bagatela [illegible] tel. [illegible] Biuro Ogłoszeń — Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855 23. — F-ma kolporterska „GONIEC", Marszałkowska 60. Spółdzielnia Pracy Kolporterów „Express" Raszyńska 3-A, Targowa 59.

REDAGUJE KOMITET B—17938

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA". Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. [illegible]

Film na całym świecie (IV)

MEKSYK contra U. S. A.!

Walka o rynki zbytu w Południowej Ameryce

Od roku 1916 do wynalazku filmu dźwiękowego (1928) Hollywood było bezsprzecznym panem rynków filmowych świata. Wprowadzenie dialogów do filmu zahamowało co prawda w pewnym stopniu eksport filmów z Ameryki i dało pobudkę do popierania produkcji rodzimej w każdym państwie. Film, będąc przemysłem bardzo dochodowym, wymaga jednak potężnego aparatu. Koszty budowy nowego centrum filmowego były i są olbrzymie, przeto nie każde państwo mogło sobie na to pozwolić. Toteż filmy amerykańskie z powodzeniem konkurowały z produkcją rodzimą nawet w krajach tak wysoko stojących pod względem kultury filmowej — jak Francja.

Ameryka łacińska była do ostatniej wojny zupełnie opanowana przez tak zwanych „ośmiu wielkich" czyli osiem głównych hollywoodzkich wytwórni filmowych. Od pewnego czasu sytuacja ta uległa gwałtownej zmianie i grozi nawet powolnemu i konsekwentnemu wycofaniu filmów „made in USA" z rynków Ameryki Południowej, o ile magnaci Hollywood nie wymyślą nowej recepty dla wzmożenia atrakcyjności swych filmów na tym rynku.

Pierwsza kontra Argentyny

Argentyna, kraj faszyzujący zaczął pierwszy stawiać warunki producentom hollywoodzkim. Do dzisiaj na ekranach tego kraju nie wyświetlano filmu „Dyktator" Chaplina, nie ze względu na brak stosunków handlowych, tylko na skutek zakazu cenzury. „Przyjaciele Argentyny zostali w tym filmie ośmieszeni w sposób ubliżający wybitnym mężom stanu", — oto oficjalne oświadczenie. Tymi „mężami stanu" są jak wiadomo Hitler i Mussolini. Ta sama cenzura nie wpuściła antyhitlerowskiego filmu „Uśmiech idioty", „Pięć grobów na drodze do Cairo" oraz „Hitler i jego klika". Ponieważ filmy te nakręciły różne wytwórnie amerykańskie, ogólne stosunki są bardzo naprężone i na ekranach Argentyny pojawiają się coraz częściej filmy produkcji rodzimej, bardziej życzliwej ustrójowi faszystowskiemu...

W czasie wojny Argentyna produkowała niemal 80 pełnometrażowych filmów rocznie, które miały dość szeroki teren eksploatacyjny (kraj posiada 1000 kin) oraz były sprzedawane głównie do Chile i Brazylii. Produkcji Stanów Zjednoczonych Argentyna właściwie jednak nie zagraża, gdyż filmy te o nastawieniu antydemokratycznym nie spotykają się z wielkim wzięciem, toteż Hollywood w istocie nie straciło jeszcze rynku południowo-amerykańskiego.

Brazylia kraj purytański

Produkcja filmowa Brazylii znajduje się na razie na bardzo niskim szczeblu technicznym i artystycznym, mimo, że całe wyposażenie ateliers i laboratoriów składa się z pierwszorzędnych materiałów amerykańskich. Ten największy pod względem terytorium kraj Ameryki Południowej produkuje zaledwie 5% filmów wyświetlanych na krajowych ekranach, podczas gdy filmy Stanów Zjednoczonych wypełniają 90% seansów. Istnieje tylko jedno zastrzeżenie: filmy muszą być moralne. Zbyt gwałtowne sceny pocałunków, sceny rozgrywające się w domach gry, w melinach, w podejrzanych knajpach, wreszcie gorszące sceny w kościołach są jaknajostrzej zabronione.

Brazylia jest jedynym krajem na świecie, w którym zdawkowy napis „film dla młodzieży wzbroniony", jest ostro przestrzegany przez specjalnych wywiadowców policji! Filmy francuskie, które na ogół odznaczają się niemoralną, ciężką atmosferą, bywają dozwalane dla dorosłych od lat 20. Jak wiadomo młodzież stanowi 75% publiczności sal kinowych, przeto filmy francuskie nie mają powodzenia kasowego i szybko schodzą z ekranów.

Meksykańska ofensywa

Z różnych więc względów wielkie kraje Ameryki Południowej nie zagrażają hegemonii Hollywood. Kraje małe nie wchodzą tu w ogóle w rachubę. Urugwaj posiada np. imponującą liczbę: siedmiu kin!

Natomiast w Ameryce Środkowej, dosłownie tuż pod bokiem Hollywood wyrasta groźny konkurent, przed którym niezachwiani w swej pewności producenci amerykańscy zaczynają ostatnio czuć respekt.

Trzeba zaznaczyć, że Hollywood właśnie dlatego powstało pod Los Angeles, a nie gdzie indziej, że leży w centrum najłagodniejszego klimatu świata, gdzie deszcz przerywa zdjęcia plenerowe jedynie 12 — 20 razy do roku, a i w tych dniach nie pada przez cały czas.

Meksyk leży bardziej na południe i podlega większym wahaniom temperatury, lecz ogólnie biorąc i tam klimat jest doskonały, a słońce predestynuje ten kraj do wielkich filmów plenerowych, które zawsze najwięcej radować będą oczy publiczności.

Wartość produkcji meksykańskiej

Wreszcie Meksyk posiada tę wyższość, że nakręca filmy w języku hiszpańskim, używanym w całej Ameryce Łacińskiej, rozumianym równie dobrze w Panamie jak i w Boliwii. Dzięki tym dwu plusom, meksykański przemysł filmowy jest dzisiaj najpotężniejszym przemysłem Ameryki (po St. Zjednoczonych) i zajmuje niewiarygodne 5 miejsce pod względem ilości produkowanych rocznie filmów — na świecie!

Produkcja filmowa w Meksyku znajduje się wzorem amerykańskim w rękach prywatnych. Powoduje to walkę konkurencyjną i seryjną produkcję, natomiast poziom artystyczny jest bardzo niejednolity. Istnieją trzy wielkie firmy: „Clara Film Mundiales", „Crovas Productiones" i „Filmex". Każda z tych firm produkuje conajmniej 25 — 30 filmów rocznie. Filmy meksykańskie niekoniecznie obierają sobie za temat Meksyk, jego historię czy też wycinek życia współczesnego. Przeciwnie, najczęściej są to imitacje amerykańskich filmów tanecznych i kryminalnych, imitacje zresztą straszne. Prawdziwą wartość mają właśnie te filmy, które mówią o meksykańskich obyczajach i przepięknym folklorze.

Wiele gwiazd meksykańskich, którym Hollywood nie dało odpowiedniego pola do popisu (Dolores del Rio, Lupe Velez, Maria Montez, Conchita Montenegro, Jose Mojica), wróciło do Meksyku, albo na stałe, albo celem nakręcenia jednego czy dwu filmów. Najbardziej udanym z nich okazał się film o życiu wieśniaków p.t. „Maria Candelaria" z Dolores del Rio w roli głównej. Film ten wyreżyserowany przez Fernandeza otrzymał główną nagrodę w Cannes za najwybitniejszą fotografię. Fotografował Figueroa. Znakomity sukces tego filmu, którego akcja rozgrywa się prawie wyłącznie na plenerze, spowodował zakupienie go przez firmę amerykańską „Metro" i eksploatację w Stanach Zjednoczonych i w Europie pod swoją firmą...

Ponieważ meksykańskie filmy są rozchwytywane w Ameryce Południowej, producenci hollywoodzcy liczą się z specjalnymi wersjami swych filmów w języku hiszpańskim. Ostatnio powstał nawet mało wiarygodny projekt, aby do filmów z dialogiem amerykańskim dodawać nagrany na taśmie „komentarz" hiszpański. Umożliwiałoby to ominięcie uciążliwych napisów na taśmie.

Chaplin Nr 2

Cantinflas, „meksykański Chaplin", najpopularniejszy człowiek w Ameryce Łacińskiej, człowiek, który nie może pokazać się na ulicy, aby nie zbiegły się wiwatujące tłumy pełnych temperamentu meksykańczyków, sprawił raczej zawód gościom festiwalu w Cannes. Z ośmiu jego wielkich filmów wyświetlano coprawda tylko jeden („Trzej muszkieterowie") i to podobno nie najlepszy, wyświetlano go w języku hiszpańskim, lecz komedie amerykańskie czy nawet francuskie także zrozumiałe nie dla wszystkich budziły żywiołowy śmiech. Cantinflas nie potrafił rozbawić publiczności europejskiej z ekranu, nie potrafił też oczarować paryskiego ośrodka artystycznego osobiście. Jedyną jego oryginalnością jest, że przed obiektywem gra **bez napisanego dialogu** i bez reżysera, improwizuje do tego stopnia, że nawet sceny wielokrotnie powtarzane są całkiem do siebie nie podobne. Ten jedyny w swym rodzaju aktor nigdy nie używa dwa razy tych samych słów! Widocznie jednak taki styl podoba się w jego kraju.

Zaniepokojenie w Holwood

W każdym razie gwałtowny rozrost przemysłu filmowego w Meksyku i ogromne kapitały inwestowane w film (ostatnio buduje się w stolicy największe kino świata!), zaniepokoiły do tego stopnia Hollywood, że niektórzy producenci wyjechali wraz z całymi ekipami do Meksyku, aby tam nakręcać filmy odpowiadające gustom publiczności. Między innymi znajduje się obecnie gwiazda Rita Hayworth, bohaterka filmu tanecznego „Gilda", który narobił wiele hałasu, dzięki bardzo wyuzdanym scenom. Meksykanie przepadają za filmami taneczno-kryminalnymi i Hollywood chce im to dać w „najlepszym guście". Walka o wielki południowo-amerykański rynek zbytu trwa.

Leon Bukowiecki.

Mimochodem

Głos kieszeni

Jaś Kiepura to najlepszy tenor wśród kupców i najlepszy kupiec wśród tenorów.

Już w rodzinnym Sosnowcu wykazał duże zdolności handlowe, pomagając ojcu sprzedawać pieczywo.

Potem przekonał się, że ma głos i, że towar ten można sprzedać lepiej, niż bułki.

Wyjechał.

Handlował w Londynie, handlował w Berlinie, w Barcelonie, Lizbonie, w Rzymie i New Jorku.

Dochrapał się mamony i niemieckiej żony.

Ale o Polsce nie zapomniał.

Co pewien czas wpadał do kraju, robił jeden koncercik na cele społeczno-reklamowe, kilka na cele prywatne i wio dalej.

Pamiętamy dobrze ten wspaniały głos, wykrzykujący przez pół koncertu głęboko naiwne mowy, obliczone na kupienie tłumu.

To był głos kieszeni.

Niektórzy mieli go za głos serca, głos polskiej krwi...

Jaś wiedział, że na patriotyźmie też można zarobić.

Patriotyzm popłaca, czego dowodem „Patria".

Służąc Ojczyźnie, zdobywa się place na Służewcu.

Tak trzeba w kraju.

A gdzie indziej?

W Berlinie, np., trzeba zaśpiewać parę piosenek w dźwięcznym języku Meissingera, co znakomicie działa na niemieckie kieszenie.

Pecunia non olet!

Kochany „chłopiec z Sosnowca" pamięta o Polsce nadal.

Niedawno rozesłał do wielu pism polskich fotosy z własnoręczną dedykacją. I zapowiedział, że latem przyjedzie, zabrać nam trochę pieniędzy:

Przedtem tylko, jak donosi agencja „France-Presse", musi wystąpić w niemieckim filmie.

Poczekamy.

Przykro tylko, że „drogi chłopiec" zrzekł się obywatelstwa polskiego — przyjmując amerykańskie.

Zrobił to ze względów głosowych.

Głos kieszeni kazał mu wyrzec się Ojczyzny, z obawy o „Patrię".

Niby takich „Patrii" ma Jasio na świecie sporo, ale każda z nich warta jest przecież więcej, niż Ojczyzna.

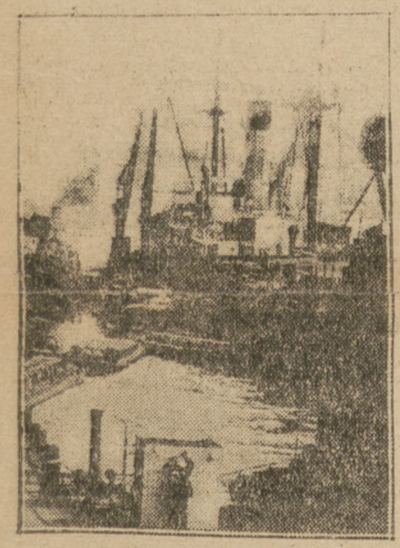
Z tych powodów nie możemy już mówić o Jasiu „nasz sławny rodak".

Najwyżej po francusku:

„Notre célèbre compatr — idiot".

A. TOM

Ruch statków na Tamizie pod Londynem



Widok z Gubałówki



na dolinę Kościeliską i Tatry

ZAKLADY STARACHOWICKIE

w Starachowicach

zakupią parowozy wąskotorowe dwu lub trójosiowe dla toru o rozpiętości szyn 75 cm. w stanie gotowym do użytku, wzgl. wymagającym niewielkiego remontu.

Szczegółowe oferty wraz z opisem parowozów, podaniem ceny, stanu zużycia, warunków płatności i t. p. należy kierować pocztą pod adresem Zakładów.

2728

[illegible] (30) Przekład Wandy Melcer

ŁUK TRIUMFALNY

Rawik rozejrzał się po pokoju. Było tu biednie, choć czysto. Na oknie stały fuksje. — A Bobo? Pokazał się jednak, kiedy wszystko minęło!

Łucia milczała.

— Czemu go pani nie wyrzuciła?

— Panie doktorze, on nie jest taki najgorszy, tylko dziki...

Rawik spojrzał na nią. Miłość, pomyślał. Więc i to była miłość, stary cudotwórca. Potrafi ona przerzucać tęcze snów przez szare niebo faktów, i użycza romantycznych blasków kupie łajna. To cud i jednocześnie zwariowane kpiny. Nagle poczuł się w jakiś dziwaczny sposób współwinowajcą. — Dobrze, Łucjo — powiedział — niech się pani nie martwi. Zdrowie przede wszystkim.

Skinęła głową z ulgą. — A o tych pieniądzach — palnęła, [illegible] — to wcale nie prawda. On tak tylko plecie. Zapła[illegible] Kiedy będę mogła pójść do pracy?

— [illegible] tygodnie, jeżeli pani nie będzie ro[illegible] z daleka, rozumie pani? Absolutnie. [illegible]ne?

— Tak — powiedziała bez przekonania.

Przykrył prześcieradłem jej szczupłe ciało. Kiedy podniósł głowę, zobaczył, że płakała. — Czy nie można by wcześniej? — pytała. — Mogę siedzieć przy pracy, mogę... Ja muszę.

— Może, zobaczymy. To tylko od pani zależy. Musi mi pani powiedzieć nazwisko akuszerki, która was operowała.

Jej oczy wzbudziły się. — Nie pójdę na policię — zapewnił — na pewno! Spróbuję tylko odebrać jej wpłacone przez panią pieniądze. Wtedy będzie pani spokojniejsza. Ile tego było?

— Trzysta franków. Nigdy ich pan od niej nie wydostanie.

— Próbować można. Jak się nazywa i gdzie mieszka? I tak nie będzie jej już pani nigdy potrzebować, bo nigdy już nie będzie pani mogła mieć dzieci. Nic ona już pani nie może zrobić.

Jeszcze się namyślała. — Tu w szufladzie — powiedziała wreszcie— po pana prawej stronie w szufladzie.

— W tym portfelu?

— Tak.

— W porządku. Pójdę do niej w tych dniach. Niech się pani nie lęka. — Rawik nakładał palto — no i co? — zapytał. — Czego pani wstaje?

— Bobo. Pan go nie zna!

Uśmiechnął się. — Myślę, że znam gorszych. Niech pani leży spokojnie. Sądząc po tym, cośmy widzieli ,nic nam nie grozi. Tymczasem, Łucjo. Wkrótce znów wpadnę.

Jednocześnie przekręcił klucz i klamkę i szybko otworzył drzwi. Na korytarzu nie było nikogo. Nie zdziwiło go to: znał takie typy.

Na dole w sklepie stał sam tyko pomocnik, twarz jego była blada, nie miał zapału właścicielki. Rąbał bez przekonania. Od czasu śmierci rzeźnika bywał stale o wiele więcej zmęczony. Szanse poślubienia wdowy były małe. Pewien szczotkarz przysięgał na to głośno w barze naprzeciwko, dowodząc, że gdyby tak być miało, obaj zejdą do grobu. Pomocnik schudł — tak dowodził — za to wdowa rozkwita i tyje.

Rawik wypił nalewki na czarnych porzeczkach i zapłacił. Spodziewał się złapać w szynku Boba, ale Boba tu nie było.

— — — — — — — — — — — —

Joanna Madou wcześniej opuściła Szecherezadę. Otwarła drzwiczki taksówki, w której czekał Rawik. — Chodźmy — powiedziała — uciekajmy, jedźmy do ciebie.

— Czy się co stało?

— Nie, nic, ale mam dość tego nocnego życia.

— Chwileczkę. — Rawik zawołał na kobietę, która u wejścia sprzedawała kwiaty. — Babciu — powiedział — proszę mi dać wszystkie róże. Ile? Ale niech pani nie będzie zanadto wymagająca.

— Sześćdziesiąt franków, tylko dla pana. Za to lekarstwo na reumatyzm.

— Pomogło?

— Nie. Jakże by to było możliwe, kiedy cała noc muszę tu stać na wilgoci?

— Jest pani najbardziej wdzięcznym z pacjentów, jakich udało mi się w życiu spotkać.

Wziął róże. — To moje przeprosiny, za to, że pozwoliłem ci się przebudzić dziś samej — powiedział do Joanny i położył kwiaty na dywaniku taksówki. — Czy chcesz się gdzieś czegoś napić?

— Nie, chcę jechać do ciebie. Połóż kwiaty koło mnie na siedzeniu, nie na ziemi.

— Kiedy im tam dobrze. Trzeba kochać kwiaty, ale nie robić z nimi żadnych ceregieli.

Prędko zwróciła ku niemu głowę. — Myślisz, że nie trzeba psuć tego co się kocha?

— Nie, tylko myślę, że nie trzeba dramatyzować pięknych rzeczy. A poza tym lepiej, jeżeli w tej chwili nie będzie między nami kwiatów.

Spojrzała na niego z namysłem, potem jej twarz rozjaśniła się. — Wiesz co dziś robiłam? Żyłam. Znów żyłam, i znów na nowo oddychałam. Istniałam. Zaczęłam na nowo istnieć. Po raz pierwszy. Miałam znów ręce. Oczy i usta.

Szofer wymanewrował wóz spośród innych, zajmujących wąską uliczkę. Potem gwałtownie ruszył. Wstrząs rzucił Joannę w ramiona Rawika. Objął ją przez krótką chwilę i poczuł jej bliskość. Była, jak ciepły wiatr, stopiła na nim skorupę dnia, — dziwaczny, obronny chłód, — kiedy tak siedziała przy nim i rozmawiała, poddając się wrażeniom i sobie samej.

— Od rana rzuciło mi się to na szyję i prosto w pierś, czułam, jak się zielenię ,puszczam liście i kwitnę, trzymało mnie tak, trzymało i wcale nie mogłam się tego pozbyć, więc teraz jestem tutaj, i ty...

Rawik spojrzał na nią. Siedziała pochylona na brudnej skórze, jej ramiona świeciły z czarnej, wieczorowej sukni. Była otwarta, cała się wypowiadała bez przeszkód i wstydu, mówiłą co czuje, był w porównaniu z nią ubogi i suchy.

— Operowałem, myślał. Zapominałem o tobie. Byłem u Łucji. Zstąpiłem w przeszłość. Bez ciebie. Potem razem z wieczorem uczułem trochę ciepła, ale i wtedy nie byłem przy tobie. Myślałem o Kasi.

(Dalszy ciąg nastąpi)